

Wiadomości Gródeckie
Haradockija Nawiny

Gazeta o Ziemi Gródeckiej i jej Mieszkańcach • Nr 6(183) • Czerwiec 2011 • Cena 2,50 zł

● Sesja Rady Gminy z sołtysami w roli głównej ● Bądźmy sprawiedliwi ● Ten mniejszy świat ● Dodatek młodzieżowy ● Jedni gorzej, drudzy lepiej ● Alfabet Ryśka S. ● Gminny przegląd teatralny ● Zaproszenie na Święto Gródka i Kupalnoczkę



Fot. Michał Szyszkiewicz

Awans dekady – z redaktora na profesora! *O majowym benefisie z okazji 15-lecia naszej gazety na str. 2-3*



Fot. Michał Szyszkiewicz

Gródek w ścisłej czołówce. *Relacja ze spartakiady samorządowców na str. 5*

Benefis na 15-lecie „WG-HN”

w obiektywie Michała Szyszkiewicza



„Prezent” od naczelnego



Życie to jest teatr – Marek Gałązka



Prezent od Wójta



Tę koszulkę zaprojektował przed laty sam mistrz Leon Tarasewicz



Wojt Todar z Mińska



Chór Żurawli – ukraińska tęsknota za ojcowizną



Radość na bankiecie



Od Redaktora

– Czas był romantyczny. Tak o powstawaniu i pierwszych latach wydawania naszej gazety wypowiedział się prof. Leon Tarasewicz, gość specjalny benefisu, który odbył się 28 maja br. w sali widowiskowej GCK. Na uroczystość przybyły też inne ważne osoby. Z Konsulatu Republiki Białoruś w Białymstoku przyjechał konsul Aleksander Suworau. Swą obecnością zaszczycili nas też dyrektor departamentu kultury urzędu marszałkowskiego Anatol Wap oraz burmistrz Michałowa Marek Nazarko. Nie zawiedli również miejscowi „notable" – wójt, przewodniczący Rady Gminy, pani sekretarz, radni, dyrektor szkoły podstawowej, kierownik biblioteki, nauczyciele...

Jako gospodarz uroczystości szczególnie mile powitałem byłych i obecnych członków redakcji naszego miesięcznika, współpracowników i korespondentów. Wśród nich był pisarz Sokrat Janowicz z Krynek, który przyjechał w towarzystwie pań z duetu Zaranica.

Rozpoczynając benefis wyjaśniłem, że nasza gazeta ukazuje się nieco dłużej niż piętnaście lat, ale dopiero teraz nastał czas i odpowiednie warunki, by ten jubileusz w końcu odznaczyć z należną rangą. Otwierając imprezę, podkreśliłem, że WG-HN" są przede wszystkim pisaną na bieżąco latami kroniką naszej gminy, służąc też komunikowaniu się samorządu gminnego ze społeczeństwem. Drugi ważny aspekt to troska o zachowanie tutejszej tożsamości i dwukulturowego bogactwa gminy Gródek. Ktoś kiedyś powiedział, że to cud, iż w takiej gminie jak nasza, na prowincji, ukazuje się własna gazeta lokalna. Uważam, co nie omieszkałem wypowiedzieć do mikrofonu, że nie jest to znowu taki cud, ale ta gazeta na pewno jest dużym osiągnięciem społeczności gródeckiej. I jest dziełem bardzo wielu osób.

Na początku była część wspomnieniowa. Jej prowadzenie zacząłem od stwierdzenia, że jednym z moich ulubionych filmów jest „Forrest Gump" z Tomem Hanksem w roli tytułowej. Niewiarygodnie brzmi opowiedziana w filmie historia życia głównego bohatera – od fajtłapy w dzieciństwie po potentata przemysłowego, przepleciona bohaterstwem na wojnie w Wietnamie i wielką miłością do koleżanki ze szkolnych czasów. Jest w tym coś podobnego do historii naszej gazety. Wydając w Gródku miejscową gazetę także nieoczekiwanie osiągnęliśmy bardzo wiele, na pewno więcej niż początkowo zakładaliśmy.

Forrest na początku filmu dzieli się refleksją, że w swym życiu schodził wiele par butów. A ja, jako od samego początku redaktor naczelny naszej gazety, w ciągu tych kilkunastu lat schodziłem wiele... toreb, teczek i plecaków, w których zawsze z trudem upychałem materiały do kolejnych numerów, dokumenty i rzeczy niezbędne w tej pracy, jak aparat fotograficzny czy dyktafon.

Podczas benefisu na scenie wystąpiłem ze swą ostatnią torbą. Włożyłem do niej charakterystyczne przedmioty i materiały z dotychczasowego okresu swej pracy przy gródeckiej gazecie. Na początek wyjąłem z niej pierwszy numer pisma, które dało początek „WG-HN", czyli „Hołas Haradka". Tym samym wywołałem „do tablicy" Leona Tarasewicza, żartem przedstawiając go jako „awans dekady – z redaktora na profesora". Ożyły wspomnienia i refleksje. Do naszego stolika na scenie zaprosiłem też drugiego inicjatora powołania gródeckiej gazety, Edwarda Wołoszyna, oraz pisarza Sokrata Janowicza.

Jak przystało na dwujęzyczny charakter „WG-HN" spotkanie prowadziłem na przemian po polsku i białorusku. A nasz wspaniały senior Anatol Porębski przeczytał dwa swoje najnowsze okolicznościowe wiersze. Jeden po polsku, drugi po białorusku.

Potem były życzenia, kwiaty i prezenty. Wójt Wiesław Kulesza podkreślił duże znaczenie lokalnej gazety w życiu gminnej społeczności, a do życzeń wytrwałości w dalszej pracy podarował mi... nową urzędniczą torbę. – Widzę, że ta, która panu teraz służy, nie jest już pierwszej młodości i nie wszystko w niej się mieści – zażartował. Wójt ze swym prezentem lepiej już trafić nie mógł. Jeszcze raz dziękuję panu, panie Wójcie.

Praktyczny prezent – dyktafon – sprawił też dyrektor Anatol Wap. Przemawiając, szczególnie docenił dwujęzyczny charakter naszej gazety. – Гэта важны доказ, што ў гміне Гарадок жывуць беларусы, а свая газэта замацоўвае іх тут прысутнасць – dodał po białorusku, przekazując grawerton od marszałka województwa Jarosława Dworzańskiego.

Swój grawerton ufundował też burmistrz Marek Nazarko, przyznając że „Forrest Gump" jest także jednym z jego ulubionych filmów.

Były również życzenia i kwiaty od najmłodszych naszych współpracowników. Iza Niczyporuk podziękowała za ukłon naszej gazety w stronę młodzieży, czyli udostępnienie łamów na dodatek, który zaczął się niedawno ukazywać.

Ja także przygotowałem prezenty. Były to koszulki z logo naszej gazety, zaprojektowane – jeszcze w latach 90. – przez Leona Tarasewicza. Wręczyłem je swoim byłym i obecnym współpracownikom. Leon Tarasewicz w podzięce „za zasługi na rzecz rozwoju prasy lokalnej w gminie Gródek" otrzymał zaś pęk półlitrówek z tutejszym specjałem, opatrzonych etykietami, również wówczas przez siebie opracowanymi i wydrukowanymi w jednym z numerów „WG-HN". Podobny prezent otrzymał Sokrat Janowicz. Pisarzowi z Krynek wręczyłem butelkę „Ducha hetmanów". Taki tytuł nosi jego esej historyczny o Gródku, drukowany w odcinkach w naszej gazecie w latach 90. Wciąż czeka na wydanie w formie książkowej.

Benefis uświetnił występ artystów. Kto nie był, niech żałuje.

Jerzy Chmielewski ▲

Krótko

Burmistrz Michałowa kandyduje do Sejmu

Sztaby partyjne mają już ułożone listy kandydatów w jesiennych wyborach parlamentarnych. W naszym regionie Platforma Obywatelska na pierwszym miejscu wystawi minister nauki i szkolnictwa wyższego prof. Barbarę Kudrycką. Na drugim znajdzie się poseł Robert Tyszkiewicz, a na trzecim skonfliktowany z nim przewodniczący podlaskich struktur PO poseł Damian Raczkowski. Z ósmego miejsca ma wystartować wiceprezydent Białegostoku Aleksander Sosna, a z dziesiątego burmistrz Michałowa Marek Nazarko.

Lokomotywą listy wyborczej SLD będzie poseł Jarosław Matwiejuk (oficjalnie bezpartyjny). Miejsce na tej znalazło się też dla posła Eugeniusza Czykwina, choć trwa jego proces lustracyjny, bo IPN twierdzi, że w czasach PRL był on tajnym współpracownikiem SB.

Panika w Białorusi

Na początku maja białoruskie sklepy przeżywały oblężenie jak w Polsce w latach 80. Rozchwytywano mąkę, cukier, sól, ocet, chodliwymi towarami stały się lodówki, telewizory, skarpety... Ludzie zaczęli robić zapasy wódki i papierosów. Wszystko z panicznego lęku przed wzrostem cen. Jego przyczyną stał się krach walutowy w związku z uwolnieniem kursu dolara. Okazało się, że w budżecie zabrakło waluty. Sytuacja nieco uspokoiła się pod koniec maja po zapewnieniu przez Rosję udzielenia Białorusi kilkumiliardowego kredytu stabilizacyjnego. ▲

Sołtysi w roli głównej

VII Sesja Rady Gminy Gródek (25 maja 2011 r.)

W sali konferencyjnej GCK, gdzie odbywają się obrady naszego gminnego parlamentu, tym razem było wyjątkowo tłoczno. Na majową sesję przybyli sołtysi poprzedniej i obecnej kadencji, którym uroczyście złożono podziękowania i gratulacje. Obradom przysłuchiwała się także – w ramach zajęć lekcyjnych – grupa uczniów gimnazjum.



Fot. Jerzy Chmielewski

Gimnazjaliści (w głębi) na sesji

– Jestem przekonany, że wśród was są przyszli radni, samorządowcy, a być może i parlamentarzyści – powiedział do młodzieży, otwierając obrady, przewodniczący Rady Gminy **Wieczysław Gościk**.

Po ustaleniu porządku obrad **Wójt Wiesław Kulesza** przedstawił informację o pracy swego urzędu w okresie międzysesyjnym. Następnie przystąpiono do podejmowania uchwał. Pierwszą było zabezpieczenie środków finansowych w wysokości prawie pół miliona zł jako wkładu własnego do budowy w najbliższych trzech latach sieci ogólnodostępnego szerokopasmowego internetu. Całkowity koszt inwestycji wyniesie 5 mln zł, przy dofinansowaniu z funduszy Unii Europejskiej w ramach projektu „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu na terenie gmin Gródek i Michałowo".

– To odważna decyzja – powiedział **Wójt**. – Ale ta inwestycja, polegająca na zbudowaniu sieci masztów i wież przekaźnikowych, umożliwiających dostęp do szerokopasmowego Internetu, znacznie poprawi jakość życia na obszarze naszej gminy.

Drodzy Czytelnicy!

Począwszy od tego numeru jesteśmy zmuszeni nieznacznie podnieść cenę naszej gazety. Podwyżka wynika z rosnących kosztów usług poligraficznych i wzrostu objętości naszego pisma (o kolorowy dodatek młodzieżowy).

Redakcja

Kolejne trzy uchwały dotyczyły przyjęcia zmian w statutach sołectw Bobrowniki, Kołodno i Mostowlany. Dotyczyły one ich nowych granic po niedawnym przyłączeniu sąsiednich wsi.

Następnie powołano komisję inwentaryzacyjną mienia komunalnego (jest to obowiązek ustawowy). W jej skład weszli radni **Janusz Michał Cimochowicz**, **Alina Gościk i Maria Wróblewska**.

Kolejną uchwałą było określenie zasad poboru podatku przez sołtysów. Zmianie uległy terminy. Teraz kolejne raty trzeba będzie uiszczać w dniach 1-15 marca, 1-15 maja, 1-15 września oraz 1-15 grudnia.

Następnie radni zatwierdzili sprawozdania finansowe Gminnego Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej za 2010 r. Dyrektor GCK **Jerzy Chmielewski** poinformował, że w kierowanej przez niego jednostce została niedawno przeprowadzona kontrola Regionalnej Izby Obrachunkowej, która większych uchybień nie wykazała.

Jak zwykle radni przyjęli też zmiany w budżecie gminy. Jedna z nich dotyczyła przekazania Powiatowi Białostockiemu 150 tys. zł jako połowy kosztów wzmocnienia nawierzchni drogi do Radunina poprzez wykonanie nakładki z betonu asfaltowego.

Po przegłosowaniu uchwały w tej sprawie radna **Taisa Lisowska** podziękowała w imieniu mieszkańców wsi Radunin i Podzałuki.

Następnie radni przyjęli sprawozdanie z wykonania budżetu Komunalnego Zakładu Budżetowego. Przed głosowaniem radny **Grzegorz Borkowski** zapytał kierownika o ilość wypowiedzianych umów na wywóz nieczystości.

– Na 796 zawartych wcześniej z nami umów wypowiedzianych zostało 539 – poinformował kierownik **Mirosław Gryko**.

Radni przyjęli też sprawozdanie z działalności GOPS-u w 2010 r. oraz informację o stanie opieki zdrowotnej na terenie gminy.

Interpelacje, zapytania i wnioski radnych

Radny **Grzegorz Borkowski** – w imieniu mieszkańców Chomontowiec – zgłosił postulat wykopania koło tamtejszego cmentarza studni abisyńskiej.

– Taki wniosek do nas wpłynął – poinformował **Wójt**. – Postaramy się w najbliższym czasie tę studnię wybudować. Będzie to kosztować ok. 2 tys. zł.

Radny **Borkowski** dopytywał się też, kiedy zostanie dokończone asfaltowanie drogi powiatowej z Kruszynian do Bobrownik (asfalt położono do Łużan i od dwóch lat nic się dalej nie robi), niepokoił się brakiem właściwej współpracy Caritasu z ośrodkiem zdrowia oraz prosił o uhonorowanie przez Gminę pani Tamary Bołdak-Janowskiej, mieszkającej w Olszty-



Fot. Jerzy Chmielewski

Wójt składa podziękowania sołtysom poprzedniej kadencji

nie znanej pisarki, pochodzącej z Narejek.

Wójt poinformował, że dokończenie asfaltowania drogi powiatowej z Łużan do Bobrownik jest zaplanowane w ciągu najbliższych dwóch lat. Jednak w dużym stopniu dalsza realizacja zależy od bieżących decyzji władz Powiatu Białostockiego oraz możliwości uzyskania środków ze źródeł zewnętrznych.

Odnośnie gratyfikacji dla olsztyńskiej pisarki, skarbnik **Renata Wysocka** wyjaśniła, iż Rada Gminy musi najpierw określić zasady honorowania takich osób. – Radni poprzedniej kadencji odstąpili od opracowania takiego dokumentu – przypomniała.

Dyrektor GCK **Jerzy Chmielewski** powiedział, że z panią Tamarą Bołdak-Janowską od wielu lat współpracuje i zna ją osobiście. W swej twórczości literackiej często ona powraca do stron rodzinnych. Raz do roku, latem, z jej inicjatywy odbywają się w Narejkach zjazdy rodzinne, organizowane przy udziale naszego domu kultury. – Pisarkę, nominowaną ostatnio do literackiej nagrody Nike, planuję też zaprosić na spotkanie autorskie do Gródka – zapowiedział dyrektor.

Radna **Ewa Bozik** zwróciła uwagę, iż rozpoczyna się sezon rekreacyjno-wypoczynkowy. W związku z tym zapytała, czy właściciele domków letniskowych mają obowiązek zawarcia umowy na wywóz nieczystości. – Bo to nieprawda, jak mówią, że śmieci zabierają ze sobą do Białegostoku, trafiają one do pobliskich lasów – powiedziała, prosząc też o podstawienie w Królowym Moście przed sezonem i po jego zakończeniu kontenerów na odpady wielkogabarytowe.

Kierownik KZB **Mirosław Gryko** podkreślił, iż obowiązek zawierania umów na wywóz śmieci dotyczy wszystkich, także właścicieli domków zamieszkanych czasowo. – Tylko nie wiadomo kto to powinien sprawdzać – powiedział. – Wywóz odpadów wielkogabarytowych zorganizować możemy – dodał – ale ktoś to powinien sfinansować. Jeśli **Wójt Gminy** wydzieli na ten cel środki, wtedy będziemy mogli to zrobić.

Radny **Janusz Michał Cimochowicz** powiedział, że jest wielce zdumiony tym, że właściciele domków letniskowych, czyli ludzie z reguły majętni, edukowani, tak lekceważą problem ze śmieciami. – To zwykła wymówka, że wywożą je do Białegostoku – stwierdził.

Radna **Anna Petelska** prosiła o dokończenie, rozpoczętych jesienią, prac na drodze we wsi Waliły. Zgłosiła też problem zarośniętej rzeczki w Słuczance oraz kłopoty kierowców na skrzyżowaniu ulic Rzemieślniczej i Białostockiej. – Jadąc od strony Michałowa można nie zauważyć aut nadjeżdżających z prawej strony, może należałoby tam zamontować lustro? – zapytała.


Fot. Jerzy Chmielewski

Radni Maria Wróblewska, Bronisław Kazberuk i Jerzy Karpiuk

Wójt zapewnił, że tymi sprawami się zainteresuje, nadmieniając że luster ulicznych przy tej kategorii drogi raczej montować nie można. Wkrótce będzie szansa przebudowy ciągu ulic Rzemieślnicza – Białostocka – Chodkiewiczów, w ramach której skrzyżowanie to zostanie poprawione. – Regulacja cieków wodnych leży w gestii urzędu marszałkowskiego – dodał. – Zgłosimy im ten problem.

Radna **Joanna Sołowiej** poruszyła problem z lokalizacją przystanku PKS w Waliłach Stacji, prosząc by Gmina wystąpiła do Lasów Państwowych o wydzielenie terenu pod zatoczkę autobusową. Skarżyła się też na dużą prędkość aut, w tym tirów, na drodze lokalnej w tej miejscowości wzdłuż szosy krajowej.

Radny **Włodzimierz Grycuk** powiedział, że na wydzielenie terenu pod zatoczkę Lasy Państwowe raczej się nie zgodzą. Nadleśnictwo Waliły wystosowało w tej sprawie pismo do dyrekcji LP, ale odpowiedź, która nadeszła, nie jest jednoznaczna. Radny, będąc przy głosie, zgłosił bardzo wiele postulatów w innych sprawach. Prosił m.in. o wyrównanie dróg dojazdowych do pół i łąk (bo rozpoczęły się już sianokosy) oraz o zalesienie dzikich wysypisk śmieci.

Wójt odpowiedział, że większość spraw, zgłoszonych przez radnego, jest mu dobrze znana z niedawnych zebrań wiejskich, w których uczestniczył. Są one na bieżąco realizowane.

Ten punkt porządku obrad był wyjątkowo obfity we wnioski i dyskusje nad nimi. Radny **Piotr Szutkiewicz** zapytał, czy parkowanie samochodów przy banku w Gródku jest zgodne z przepisami drogowymi, na co **Wójt** odpowiedział że jednak jest to dozwolone. W innych tematach radni interesowali się jeszcze przygotowaniami GCK do czerwcowego Święta Gródka, złym stanem tablic informacyjnych na terenie gminy, udrożnieniem rowu melioracyjnego na ogródkach działkowych w Gródku, spadkami ciśnienia wody w wodociągu oraz dalszym losem mienia PKP na naszym terenie.


Fot. Jerzy Chmielewski

Przewodniczący Wieczysław Gościk prezentuje puchar, zdobyty przez reprezentację Gródka za zajęcie III miejsca w Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Komendanta Placówki Straży Granicznej w Bobrownikach

W „Sprawach różnych" swoje bolączki zgłaszali sołtysi. **Katarzyna Rogacz** prosiła o modernizację przystanku w Pieszczanikach i wydzielenie terenu pod boisko i plac zabaw („bo dzieci u nas przybywa"). **Iwona Bilkiewicz** postulowała o ustawienie znaku, że są krowy oraz o wycięcie krzaków na drodze w Wiejkach, bo dzieci do autobusu szkolnego muszą iść jezdnią, co jest bardzo niebezpieczne.

Oprac. **Jerzy Chmielewski**

Nowa siedziba związku emerytów

1 czerwca Oddział Rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów przeniósł swoje biuro z ul. Fabrycznej 6 do Gminnego Centrum Kultury w Gródku. Wynikalo to z konieczności zwolnienia zajmowanego lokalu na potrzeby powstającego tam gabinetu stomatologicznego.

Godziny otwarcie biura pozostają bez zmian (we wtorki w godz. 8^{30}-11^{00}). Zapraszamy uprawnione osoby do odbierania darów żywnościowych.

Składamy podziękowanie Wójtowi i Dyrektorowi GCK za dotrzymanie obietnicy, danej dwa lata temu (przed remontem domu kultury). W przeprowadzce członkom zarządu pomagał lekarz stomatolog, najemca naszego dotychczasowego lokalu. (**ew**)

Turniej służb mundurowych


Fot. Michał Szyszkiewicz

Wójt Wiesław Kulesza i radna Alina Gościk z rąk komendanta Anatola Timofiejuka odbierają puchar za III miejsce

Stadion w Zarzeczanach ma znakomitą lokalizację i dobre przygotowanie techniczne, przez co staje się coraz częściej miejscem rozgrywania różnego rodzaju zawodów. 14 maja br. rozegrano tam już kolejne z rzędu zawody w piłce nożnej, których główną nagrodą był puchar ufundowany przez Komendanta Placówki Straży Granicznej w Bobrownikach. Impreza wspierana przez NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej, Nadleśnictwo Waliły i ubezpieczyciela PZU S.A. zgromadziła osiem drużyn (reprezentacje czterech placówek Straży Granicznej, oddziału celnego z Bobrownik, policjantów z Zabłudowa, leśników z Nadleśnictwa Waliły i samorządowców z Gródka. Arbitrami w meczach rozgrywanych systemem pucharowym w dwóch grupach byli: Magda Tarasewicz – licencjonowany sędzia piłkarski i Łukasz Gryko – zawodnik GKS Gryf Gródek. Mecze okazały się dość emocjonujące, chociażby z faktu, że wielu funkcjonariuszy jest aktywnymi piłkarzami lub czynnie uprawia inne dyscypliny sportowe. Bezkonkurencyjna okazała się po raz kolejny Placówka Straży Granicznej z Bobrownik, która wygrała zawody. Oto końcowa klasyfikacja:

1. Placówka Straży Granicznej w Bobrownikach
2. Komisariat Policji w Zabłudowie
3. Samorząd Gminy Gródek
4. Placówka Straży Granicznej w Kuźnicy Białostockiej
5. Oddział Celny w Bobrownikach
6. Placówka Straży Granicznej w Narewce
7. Placówka Straży Granicznej w Krynkach
8. Nadleśnictwo Waliły

Spartakiada samorządowców

Rankiem 27 maja na stadionie w Zarzeczanach zrobiło się jeszcze tłoczniej. Oto Gmina Gródek organizowała VIII Spartakiadę Sportowo-Rekreacyjną Powiatu Białostockiego.

Po uroczystym otwarciu dokonanym przez gospodarza – wójta Wiesława Kuleszę rozpoczęto zmagania. Jako pierwsi rywalizowali ze sobą wójt, burmistrzowie i starosta Wiesław Pusz. W trójboju władz, na który składał się minigolf, rzut piłką lekarską i strzał na bramkę. Pierwszą lokatę zajął przedstawiciel Tykocina, drugą Wójt Wiesław Kulesza, a trzecią – z identycznym dorobkiem punktowym przedstawiciele Choroszczy i Zabłudowa. Przez cały dzień samorządowcy i nie tylko rywalizowali w przeróżnych dyscyplinach sportowych, przysparzając wielu emocji. Drużyna z Gródka okazała się jedną z najsilniejszych i zajęła wiele wysokich lokat.

Miejsca zajęte w dyscyplinach rekreacyjnych:

•podnoszenie ciężarka 17,5 kg (Cezary Wieliczko) – I miejsce

•przeciąganie liny (drużyna) – I miejsce

•rzut lotką do celu (Magdalena Cywoniuk, Jerzy Rożko) – V miejsce

•rzut do kosza (Magdalena Cywoniuk, Jan Łotysz, Jarosław Artemiuk) – I miejsce razem z drużyną Turośni Kościelnej


Fot. Michał Szyszkiewicz

Najlepsze trio koszykarskie – Magda Cywoniuk, Jan Łotysz, Jarosław Artemiuk

•slalom sprawnościowy (Monika Kazberuk, Magdalena Cywoniuk, Jan Łotysz, Ernest Murach) – II miejsce

•strzał na bramkę (Magdalena Cywoniuk) – I miejsce

•trójbój władz (Wójt Wiesław Kulesza) – II miejsce

Ogólnie w dyscyplinach rekreacyjnych Gródek zajął I miejsce.

Miejsca zajęte w dyscyplinach lekkoatletycznych:

•bieg na 100 m mężczyzn (Jarosław Artemiuk) – III miejsce

•bieg na 1000 m mężczyzn (Ernest Murach) – V miejsce

•bieg na 60 m kobiet (Urszula Salik) – III miejsce

•bieg na 600 m Kobiet (Agnieszka Lisowska) – III miejsce

•sztafeta 4x100 m (Urszula Salik, Jan Łotysz, Jarosław Artemiuk, Artur Cywoniuk) – I miejsce

•skok w dal kobiet (Agata Bazyluk) – V miejsce

•skok w dal mężczyzn (Artur Cywoniuk) – I miejsce

•pchnięcie kulą kobiet (Alina Gościk) – I miejsce

•pchnięcie kulą mężczyzn (Andrzej Konończuk) – X miejsce

Ogólnie w lekkoatletyce Gmina Gródek zajęła III miejsce.

Miejsca zajęte w grach zespołowych:

• piłka siatkowa – II miejsce

• piłka nożna – V miejsce

W klasyfikacji końcowej gier zespołowych zajęliśmy III miejsce.

Najważniejsza okazała się jednak klasyfikacja końcowa, gdzie I miejsce wśród zespołów Powiatu Białostockiego zajęła gmina Tykocin z dorobkiem 368 punktów. **Na II miejscu z dorobkiem tylko o 5 punktów niższym (363) uplasował się zespół Gminy Gródek**, a na III miejscu zespół samorządowców z Zabłudowa (313 punktów). Następne miejsca zajęły kolejno reprezentacje: Suraż (280,5), Choroszcz (269), Juchnowiec Kościelny (255), Supraśl (242,5), Łapy (217), Starostwo Powiatowe (216,5), Turośń Kościelna (195,5).

Na zakończenie Starosta Wiesław Pusz podsumowując spartakiadę pochwalił organizatorów za profesjonalne przygotowanie imprezy. Wójt Wiesław Kulesza podziękował młodzieży ze Szkoły Podstawowej w Gródku, która wyprowadzała poszczególne reprezentacje. Gratulował młodzieży działającej przy GCK za występ artystyczny. Głos zajął też burmistrz zwycięskiej gminy – Tykocina, który zaprosił wszystkich na IX Spartakiadę Samorządową za rok, której będzie miał zaszczyt być gospodarzem. (**szyszk**) ▲


Fot. Michał Szyszkiewicz

Zwycięzcy konkurencji lekkoatletycznych na podium



Fot. Radosław Kulesza

Pamiątkowe zdjęcie po świątecznym nabożeństwie w Mostowlanach

Święto w Mostowlanach

21 maja cerkiew czci pamięć św. Ap. Jana Teologa, który jest niebiańskim patronem cerkwi w Mostowlanach. W tym roku uroczystościom przewodniczył abp Jakub, ordynariusz diecezji białostocko-gdańskiej. Przed św. Liturgią dokonał on poświęcenia odrestaurowanego zabytkowego ikonostasu. Ponadto Arcybiskup Jakub za zasługi dla parafii odznaczył orderem św. Równej Apostołom Marii Magdaleny II stopnia Romana Kardasza, a tym samym orderem III stopnia Michała Makarewicza, Mikołaja Seweryna oraz Konstantego Zareckiego. Podczas nabożeństwa byli obecni przedstawiciele władz oraz służb mundurowych, m.in. Mieczysław Baszko – wicemarszałek Województwa Podlaskiego oraz Wiesław Kulesza – Wójt Gminy Gródek.

Ks. Roman Kiszycki wraz parafianami serdecznie dziękuje za wsparcie Urzędowi Marszałkowskiemu w Białymstoku, Wojewódzkiemu Urzędowi Ochrony Zabytków w Białymstoku, Urzędowi Gminy Gródek, a także wszystkim ofiarodawcom i sponsorom, którzy przyczynili się do remontu tego ważnego elementu każdej świątyni.

Radosław Kulesza

Kino zawitało do Gródka

Staraniem Gminnego Centrum Kultury w niedzielny wieczór 22 maja br. do Gródka zawitało Kino ORANGE. To objazdowe kino jest projektem stworzonym przez firmę Outdoor Cinema oraz operatora komórkowego Orange specjalnie dla mieszkańców miejscowości, w których nie ma kin stacjonarnych.

W ramach pokazu filmowego najmłodsi mogli obejrzeć film „ARTUR I MINIMKI 3. DWA ŚWIATY" w reżyserii Luca Bessona. Dla starszej widowni zaprezentowano obraz „BEJBIS" w reżyserii Davida Rossa. Niewygórowana cena biletów i przystępny termin pokazu sprawił, że na seans przybyło całkiem liczna jak na pierwszy raz grupa widzów. Na filmie dla najmłodszych na widownię weszło ponad 40 osób, a na film dla dorosłych niewiele mniej. Miejmy nadzieję, że Kino ORANGE nie będzie omijało Gródka i znowu przywiezie do nas odrobinę światowego kina i hitów filmowych. (**szyszk**)

Nowe władze OSP Gródek

3 czerwca br. w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Gródku odbył się walny zjazd zarządów gminnych jednostek OSP w celu wyłonienia nowych władz gminnych OSP. Na zebranie stawili się przedstawiciele jednostek z Załuk, Bobrownik, Podozieran i Gródka oraz zaproszeni goście – Komendant Miejski PSP w Białymstoku st. brygadier Jan Popławski, Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego OSP Romuald Wiszniewski i Wójt Wiesław Kulesza, jako pełniący funkcję prezesa gminnego OSP. Spotkanie prowadził Cezary Wojtkowki,



Fot. Michał Szyszkiewicz

Komendant Miejski PSP (przemawia na zdjęciu) chwalił jednostki i władze administracyjne gminy za znakomitą współpracę i dobry budżet i znakomity poziom przygotowania do działań ratowniczo-gaśniczych.

Przegłosowano stan nowego zarządu w składzie:

Prezes Gminny – Cezary Wojtkowski,
Wiceprezes – Bogusław Lech,
Komendant Gminny – Jerzy Lisowski,
Sekretarz – Franciszek Apanowicz,
Skarbnik – Jan Bilkiewicz,

Jako przedstawiciela na zjazd powiatowy OSP wybrano Wiesława Kuleszę, a jako delegata Cezarego Wojtkowskiego.

Na zakończenie zebrania nowy prezes Cezary Wojtkowski zaprosił załogi wszystkich jednostek na zawody gminne OSP, które odbędą się 18 czerwca. (**szyszk**) ▲



Koncert muzyki cerkiewnej



Fot. Jerzy Chmielewski

21 maja w ramach tegorocznych Międzynarodowych Hajnowskich Dni Muzyki Cerkiewnej w cerkwi w Gródku wystąpił chór im. Wiaczesława Pałkina z filharmonii w Charkowie na Ukrainie, jak się okazało – zdobywca grand prix festiwalu

Bądźmy sprawiedliwi

9 maja br. w rocznicę zakończenia drugiej wojny światowej członkowie koła gminnego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych – Luba Aleksandrowicz (sekretarz), Michał Łowicki i Jan Cywoniuk, a także piszący te słowa odwiedzili położone na terenie naszej gminy groby poległych żołnierzy oraz mogiły ludności cywilnej zamordowanej przez hitlerowskiego okupanta. Oczyszczono je ze śmieci i chwastów, złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze zakupione przez Urząd Gminy.


ciekawepodlasie.pl

Obelisk w gródeckim parku

Najpierw odwiedziliśmy zbiorowe mogiły na cmentarzu prawosławnym w Gródku, gdzie spoczywają żołnierze radzieccy, którzy zginęli wyzwalając nasze miasteczko latem 1944 r. Następnie pojechaliśmy do wsi Przechody, gdzie w mogile spoczywa 36 żołnierzy radzieckich, prawdopodobnie z jednostki konnej, i dwóch niemieckich (zginęli na Litwie).

Stamtąd udaliśmy się do miejsca, gdzie do czerwca 1943 r. była wieś Popówka. Została spalona przez Niemców. Z rąk okupantów zginęli niemal wszyscy jej mieszkańcy, przy życiu została tylko jedna dziewczyna, która uciekła przed okrutnymi mordercami pod przykryciem łanów zbóż. Zginęli dorośli, dzieci, kobiety i starcy – niby za współpracę z partyzantami. W miejscu ich kaźni nie dało się nie zapłakać. W milczeniu zapaliliśmy znicze i złożyliśmy kwiaty, słowa łamały się w gardle. Kto był jeszcze zdolny wymówić choć słowo, pomodlił się.

Następną była mogiła w Lipniku. Leżą tam dwaj nasi partyzanci, polegli w 1943 i 1944 roku. Oddali swoje młode życie, nie godząc się na niewolę.

Potem odwiedziliśmy mogiłę w Bobrownikach, gdzie od 1941 r. spoczywa 120 młodych ludzi, i w Gobiatach. Wojenna zawierucha pod przymusem przygoniła też 14 żołnierzy radzieckich do Podozieran, gdzie leżą w mogile razem z polskim żołnierzem, który poległ tu w 1943 r.

W uroczysku Wankiel (las za Bielewiczami) podczas wojny zginęła lekarka. Była ranna. Dokładnie nie wiadomo, czy nie chciano jej udzielić pomocy, czy postarano się dla niej o śmierć, licząc na jakąś korzyść.

Bliscy tych, którzy polegli na naszej ziemi, często do dziś nie wiedzą, gdzie oni leżą.

W lipcu minie 67 lat od wyzwolenia ziemi gródeckiej spod okupacji hitlerowskiej. Tamte czasy mało kto z nas już pamięta. Gródecka młodzież o okresie okupacji na naszych terenach i o tym, jak się ona skończyła, nie wie nic. Nie zauważyłem, żeby przy jakiejś okazji uczniowie odwiedzili groby poległych żołnierzy, oddając im szacunek.

To prawda, że po wyzwoleniu nastąpiła zależność polityczna naszego kraju od ZSRR. Choć została narzucona siłą, to nie należy zapominać, że takie też było życzenie całkiem znacznej części ówczesnego polskiego społeczeństwa. Ale co z tym wspólnego mieli ci ludzie, którzy zostawili tu swoje życie? Polegli wtedy to przeważnie Białorusini i Polacy z ziem wschodnich. Oni nie walczyli o politykę, ale o wolność spod nawały hitlerowskiej.

W obecnych czasach w sposób szczególny czci się pamięć powstańców styczniowych i inne ofiary z tzw. polskiego nurtu niepodległościowego, co jest ze wszech miar słuszne. A miejsca upamiętnienia żołnierzy, partyzantów i ludności cywilnej, zgładzonej podczas drugiej wojny światowej z roku na rok ulegają coraz większemu zaniedbaniu i zapomnieniu. Na odnowienie szczególnie zasługuje Popówka. Czy nie warto upomnieć się o to w ambasadzie Niemiec?

Ojciec Michała Łowickiego, z którym odwiedzaliśmy mogiły, także poległ na froncie. Być może na naszej ziemi, bo do dziś nie wiadomo gdzie leżą jego kości. Kto zapali po nim znicza?

Moja cioteczna siostrzyczka, mając tylko trzy latka, przed wojną zginęła na Polesiu białoruskim tylko dlatego, że jej ojciec był Ukraińcem.

Kto naprawdę był wrogiem, niech osądzą historycy. Zwykli żołnierze armii okupacyjnych rzadko kiedy byli winni naszej niewoli, bo wykonywali rozkazy dowódców. Groby, w których spoczywają, powinniśmy uszanować. Mówiąc zaś o okupantach niemieckich i sowieckich, nie zapominajmy też o dyskryminacji i represjach na naszych ziemiach we wcześniejszych czasach Polski sanacyjnej.

Anatol Porębski ▲

Akcja „Bezpieczny przejazd"

„Jest na mapie Polski gdzieś Przejazdowo – słynna wieś, którą tory kolejowe dzielą równo na połowę". Tymi słowami rozpoczyna się historia słonia Abana i jego przyjaciół opisana na stronach książeczki autorstwa Doroty Malinowskiej pt. „Aban i zbuntowane rogatki", czyli o pociągach, torach, znakach, słoniu, mrówce i ślimakach. Historia przygód gromady przyjaciół, mieszkańców Przejazdowa, posłużyła za scenariusz przedstawienia teatralnego „Aban i bezpieczny przejazd". 3 czerwca ten wesoły i pouczający spektakl można było obejrzeć w Gminnym Centrum Kultury w Gródku. Wraz z aktorami przybyli szefowie spółki PLK PKP S.A. Inicjatorem pokazu był nasz radny **Grzegorz Borkowski**. Przed spektaklem wójt **Wiesław Kulesza** zebranym w sali widowiskowej uczniom szkoły podstawowej w Gródku złożył życzenia z okazji Dnia Dziecka. (**jch**)



Scena ze spektaklu

PRZEGLĄD MŁODZIEŻOWY

BIBLIOTECZNY DODATEK DO „WIADOMOŚCI GRÓDECKICH - HARADOCKIJA NAWINY"
WYKONANY PRZEZ UCZESTNIKÓW PROJEKTU MMK W GRÓDKU

Numer 2 [illegible]

W tym numerze:

Idę w Górę! Warsztaty dziennikarskie

Witam wszystkich czytelników naszej lokalnej prasy. Cieszę się, iż pierwszy „Przegląd Młodzieżowy" cieszył się tak wielkim poparciem z Państwa strony. Idę dalej, również w tym miesiącu gródeccy gimnazjaliści podczas regularnie odbywających się warsztatów dziennikarskich „Idę w górę!" w Bibliotece Publicznej stworzyli kolejny dodatek. Od pierwszej do ostatniej strony realizując w nim swoje pomysły, kreatywność i ambicje.

Jeżeli chodzi o drugą część projektu dotyczącą konkursu na pocztówki, które mogłyby reprezentować Gródek - poszukujemy sponsorów, którzy zechcieliby wesprzeć naszą działalność jeżeli chodzi o wydrukowanie pocztówek. W grę nie wchodzą wielkie fundusze, jednak ze względu na swoją niekomercyjną działalność i pełne już zaangażowanie, nie jesteśmy w stanie dokonać tego ze środków własnych. Wszelkich życzliwych nam i zainteresowanych zapraszamy do Biblioteki Publicznej lub do bezpośredniego kontaktu z MMK w Gródku.

Młody Menadżer Kultury w Bibliotece Publicznej w Gródku
Izabela Niczyporuk



Subkultura- „DRES"

Tak zwane „dresy" są znaczną częścią naszego społeczeństwa. Jest to jedna z subkultur, których wielu ludzi nie akceptuje i uważa za niepotrzebną. Jednak liczba zwolenników tego stylu wciąż rośnie, przykuwając wzrok wulgarnością i niekiedy agresją.

Na osiedlach, w parkach i innych miejscach często można spotkać wysportowanych mężczyzn ubranych w firmowe dresiki, buty i czapeczki. Takie osoby często budzą strach i niepewność.

Lecz występuje też inny typ „dresów", czyli szczuplutcy chłopcy, próbujący zwrócić na siebie uwagę paleniem papierosów i nadużywaniem alkoholu. Członkowie takich grup często noszą czarne ubrania z białym nadrukiem „JP". Tego typu napisy pokrywają również ściany przystanków autobusowych i bloków mieszkalnych. Znaki drogowe i ławki w parkach są nagminnie łamane i niszczone.

Wielu ludzi zadaje sobie pytanie: „Po co oni to robią?". Bezpodstawnie niszczą własność publiczną i prywatną. Całymi dniami przesiadują na popisanych przystankach autobusowych, łuszcząc pestki i paląc papierosy.

Mimo takiego zachowania, każdy powinien się zastanowić, czy warto ich odrzucać i nienawidzić. Przecież to też są ludzie, tacy jak my. Na pewno w grupie wulgarnych mężczyzn znajdzie się jeden lub dwóch miłych ludzi, których warto poznać.

Anita Kazimierowicz

Ankieta dotycząca subkultur.

Uczennica klasy trzeciej, Abigael Szeremeta przeprowadziła ankietę dotyczącą subkultur wśród 60 uczniów PG w Gródku, wyniki były następujące:

Czy wiesz co to jest subkultura?
TAK 62%
NIE 38%

Jaka subkultura występuje w Twoim otoczeniu?
"DRES" 77%
"EMO" 8,5 %
"BARBIE" 8,5%
"HIPIS" 1,5%
"SKIN" 1,5%
"SKATE" 3%

Czy tolerujesz subkultury znajdujące się w Twoim otoczeniu?
TAK 27%
NIE 16%
JEST MI TO OBOJĘTNE 57%

Czy należysz do którejś z subkultur?
TAK 6%
NIE 94%

Czy jesteś za powstawaniem nowych subkultur?
TAK 22%
NIE 20%
JEST MI TO OBOJĘTNE 58%



Fotografie wykonał Michał Szyszkiewicz; w roli głównej: Anita Kazimierowicz, Patrycja Iluta i Gabriela Niczyporuk.

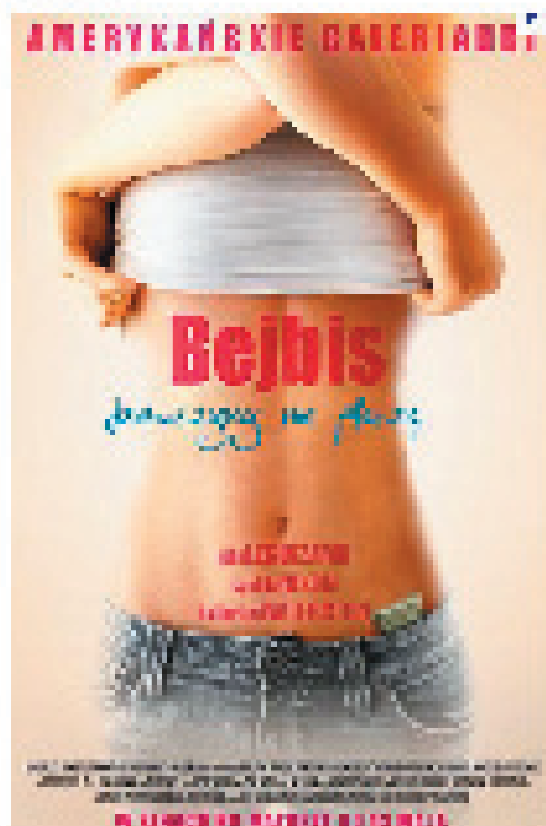
Nowinki ze świata kina

„Bejbis"

Lubimy chodzić do kina. Nic dziwnego, że duży ekran ma moc, a kino dostarcza nam nie tylko rozrywki, ale i poszerza horyzonty. W naszej miejscowości nie mamy możliwości odwiedzania takiego miejsca.

Dnia 22 maja, Mobilne Kino Orange, które wyświetla hity jeżdżąc po Polsce zawitało w Gródku. Młodsi widzowie mogli za niewielką opłatą pójść na film animowany pt. "Artur i Minimki Dwa Światy". My - czyli chętna młodzież z koła dziennikarskiego (i nie tylko) wybraliśmy film dla nieco starszych fanów kina. Był to film amerykańskiego reżysera Davida Rosen pt. "Bejbis" Opowiada on o 17-letniej Shirley, która marzy o studiach. Żeby zdobyć pieniądze potrzebne na dalszą edukację pracuje jako opiekunka do dziecka. Zauroczona ojcem jej podopiecznego ulega mu, nawiązują romans. Shirley nie umie zareagować na jego propozycję zatrudniania jej jako opiekunki regularnie, czyli także regularnego wynagradzania jej za świadczone usługi. Z czasem romans zaczyna więc przynosić wymierne korzyści, co spotyka się z dużym zainteresowaniem jej przyjaciółek, twierdzących, że na studia trzeba jakoś zarobić. Shirley zakłada firmę, w której pod pretekstem opiekowania się dziećmi wraz z koleżankami sprzedaje swoje ciało mężczyznom, którzy wiodą normalne życie, mają pracę oraz rodzinę. Film był dość odważny, zdarzały się erotyczne sceny, bądź padały kontrowersyjne teksty. Po wyjściu z sali uznaliśmy, że w Gródku powinno się częściej wyświetlać filmy o problematyce młodzieżowej.

Marlena Chlabicz

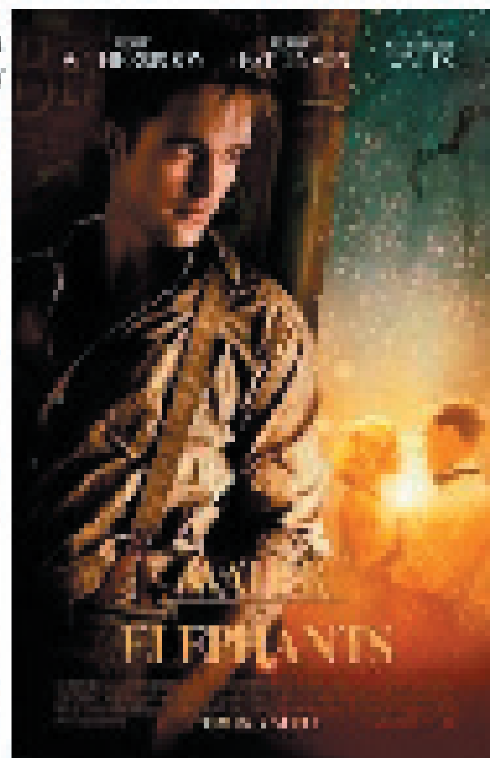


„Woda dla słonia"



Ekranizacja powieści „Woda dla słonia" to piękna historia zakazanej miłości rozgrywająca się w magicznym miejscu pełnym przygód i niebezpieczeństwa. Jacob, weterynarz o trudnej przeszłości, zakochuje się w Marlenie- gwieździe cyrku minionej epoki. Poznają uroki cyrkowego życia i obdarzają uczuciem nie tylko siebie, ale i wyjątkowego słonia. Marlena jest żoną charyzmatycznego, ale i niebezpiecznego Augusta, ale Jacob pomaga jej uciec od życia z mężem.

Rolę głównego bohatera, Jacoba Jankowskiego, który pojawia się niemal w każdej scenie, producenci powierzyli **Robertowi Pattinsonowi**. W "Wodzie dla słoni" kreuje on postać syna polskich emigrantów, studenta weterynarii, który po tragicznej śmierci rodziców i utracie domu wyrusza przed siebie szukać szczęścia. Dołącza do trupy cyrkowców i poznaje tam Marlenę, żonę dyrektora. Zaczyna pracę jako weterynarz, potem awansuje do roli trenera słonicy Rosie. Powoli rodzi się także zakazane uczucie między nim a Marleną.



Dialog kultur

Stoję teraz przed domem mojej babci i przyglądam mu się dokładniej niż kiedykolwiek, zadając sobie pytanie: co się działo z tym budynkiem wiele lat temu...? Kto w nim mieszkał...? Zainteresowało mnie to tak bardzo, że postanowiłam o wszystko zapytać babcię. Jej dom wygląda na bardzo stary, był zbudowany z cegły i na pewno pamięta przedwojenne czasy. Jakie tajemnice skrywa ten dom, stojący przy ulicy Cmentarnej? Jak się dowiedziałam, ulicę nazwano tak, gdyż jeszcze przed I wojną światową pochowano w pobliżu kilka rodzin niemieckich, mieszkających na tym terenie. W domu przed II wojną światową mieściła się restauracja, której właścicielką była Żydówka o imieniu Fejga. W tamtym czasie cała ta ulica była żydowska. Niedaleko obecnej posiadłości mojej babci znajdowała się też żydowska szkoła. To dowód, że od dawna mamy do czynienia z dialogiem kultur. Jeszcze jakiś czas temu na tym terenie mieszkali wspólnie Żydzi, Białorusini, Polacy i Niemcy.

Dzisiaj w Gródku mieszkają już tylko Białorusini i Polacy, w okolicy możemy spotkać Tatarów. Żyjąc w takim środowisku, trzeba pamiętać o tolerancji, chociaż to pojęcie staje się coraz bardziej obce. Nasi bliscy pamiętają jeszcze czasy, kiedy granice na tych terenach były często przesuwane, dlatego też kultura białoruska i polska mieszały się. Mieszały się też języki. Gwarą posługiwali się moi pradziadkowie. W obecnych czasach używają jej jeszcze dziadkowie, rodzice, ale dzieci mówią tak coraz rzadziej. Obawiam się, że gdy kiedyś będę szła, na przykład we wtorkowy poranek, ulicami Gródka, nie usłyszę tej pięknej gwary, która jest mi bliska. Chociaż powoli umiera i znika niezauważalnie, sądzę, że powinniśmy ją pielęgnować i uczyć się jej.

Teraz poruszę delikatny temat, jakim jest religia. W moich okolicach obok siebie mieszkają katolicy, prawosławni i muzułmanie. Wymaga to od nas wzajemnej tolerancji i zrozumienia. Często słyszymy o dyskryminacji, ale ja uważam, że wszyscy jesteśmy wobec siebie równi.

Chciałabym wspomnieć o historii, która przytrafiła się dziadkom mojego taty. Otóż, moja prababcia Stanisława poznała pewnego młodzieńca. Bardzo się sobie spodobali, lecz spotykać się mogli tylko wtedy, gdy trzeba było pójść po wodę do studni. Młodzi pokochali się, ale rodzice prababci nie chcieli się zgodzić na ten związek, ponieważ pradziadek był prawosławny, a prababcia była wyznania katolickiego. Nadszedł czas, kiedy pradziadek musiał pójść do wojska. Stasia czekała na niego, mimo że miała wielu adoratorów. Wyobrażamy sobie, jak wielka musiała to być miłość, skoro nie złamały jej różne przeciwności. Kiedy mój pradziadek wrócił, postanowił porwać ukochaną. Zawiózł ją na ramie swojego roweru do cerkwi w Królowym Moście. Tu połączyła ich przysięga małżeńska. Po ślubie zawiózł ją do swego domu. Rodzice prababci długo nie mogli zrozumieć jej decyzji. Pogodzili się z nią dopiero, gdy na świat przyszła córka. Zapomnieli o uprzedzeniach i przyjęli zakochanych serdecznie. Historia moich pradziadków jest dowodem na to, że odmienne wyznanie nie może zniszczyć prawdziwej miłości.

A teraz o przodkach mojej mamy. Zostali oni zesłani do Kazachstanu przed wojną w wyniku polityki Stalina. Musieli rozpocząć tam zupełnie nowe życie, z dala od ukochanej Ojczyzny. Tu przyszła na świat moja mama. W 1992 roku mój tata przyjechał do Kazachstanu, by uczyć języka polskiego w jednej ze szkół. Właśnie wtedy poznał moją mamę, która też była nauczycielką. Zakochali się w sobie i do Polski wrócili już razem. Język rosyjski, którym posługiwała się moja mama przez ponad 20 lat, nadal jest jej bliski. Uczy mnie i moją siostrę podstawowych zwrotów. A gdy dzwonimy do dziadków do Kazachstanu, dopiero jest się czym popisać. Gdy był mecz piłki nożnej Polska – Kazachstan, mama kibicowała Kazachom a tata Polakom. Było to naprawdę bardzo zabawne. W Kazachstanie byłam dwa razy, ale od mamy usłyszałam wiele opowieści o jej dzieciństwie. Dla mnie to odległy i zupełnie inny świat, odmienna kultura, inne obyczaje. Moje życie jest niesamowicie ciekawe, gdyż żyję na styku wielu kultur. Dochodzę do wniosku, że nasze życie byłoby nudne i szare, gdybyśmy wszyscy byli tacy sami. Odmienna narodowość, wyznanie, kultura czynią nas innymi, ale za to bardzo wyjątkowymi. Nie bójmy się przyznawać do tego, kim jesteśmy, bo to my tworzymy naszą kulturę, nasz świat. Abyśmy wszyscy żyli w zgodzie, niezbędny jest dialog, dzięki któremu będziemy poznawać się wzajemnie. Kim jesteśmy, skąd pochodzimy, w co wierzymy, kim naprawdę jesteśmy? Żeby odpowiedzieć na te pytania, musimy znać swoją tożsamość i wiedzieć, jakie wartości są dla nas najważniejsze.

Joanna Popławska

Programy profilaktyczne w PG w Gródku

W Publicznym Gimnazjum w Gródku w bieżącym roku szkolnym zrealizowane były **trzy programy profilaktyczne.**

1. **"Kleszcz mały czy duży, nic dobrego nie wróży"**
Program był adresowany do uczniów II klas gimnazjalnych. Jego celem była edukacja młodzieży w zakresie profilaktyki chorób wywoływanych przez kleszcze oraz motywowanie młodzieży i rodziców do szczepień przeciwko kleszczowemu zapaleniu opon mózgowych i mózgu.

2. **"Znajdź właściwe rozwiązanie"**
To program prowadzony we wszystkich klasach naszego gimnazjum, którego celem było zapobieganie paleniu tytoniu wśród młodzieży szkolnej. Szczegółowe cele programu polegały na zwiększeniu wiedzy w zakresie szkodliwości dymu tytoniowego, kształtowaniu umiejętności dbania o zdrowie własne i swoich bliskich, a także na kształtowaniu postaw asertywnych związanych z unikaniem czynnego i biernego palenia tytoniu. Był to cykl pięciu warsztatów prowadzonych na godzinach wychowawczych przez nauczycieli. Dla uczniów został zorganizowany konkurs na ulotkę o szkodliwości palenia papierosów.

3. **"Trzymaj formę"**
Powyższy projekt miał na celu zachęcenie młodzieży do aktywnego stylu życia oraz kształtowanie nawyków prozdrowotnych. Jego celem było zapoznanie uczniów z zasadami prawidłowego żywienia, uświadomienie potrzeby aktywności fizycznej i jej wpływu na zdrowie oraz nauczenie młodzieży podstawowych zasad dopasowania sposobu odżywiania do stylu życia i zbilansowania energicznie diety. Odbyły się dwie wywiadówki dla rodziców na ten temat:
1. Prezentacja multimedialna o zdrowym żywieniu wykonana przez uczniów.
2. Spotkanie z dietetykiem M. Kozioł i wykład na temat "Zaburzenia w odżywianiu dzieci i młodzieży. Otyłość – przyczyny i skutki."

W ramach projektu odbyły się zajęcia z racjonalnego żywienia w klasach pierwszych. Zorganizowane zostało spotkanie z dietetykiem M.Kozioł dla klas pierwszych na temat zdrowego odżywiania. Na korytarzu szkolnym można zobaczyć gazetkę pt. "Odżywiaj się z głową". Zorganizowany został także konkurs na plakat o zdrowym odżywianiu.

Koordynatorem realizacji programów profilaktycznych jest p. **Ewa Bielawska** - nauczycielka biologii. Prowadzi ona także większość zajęć z młodzieżą. Inni nauczyciele, którzy pracowali przy realizacji projektów to:

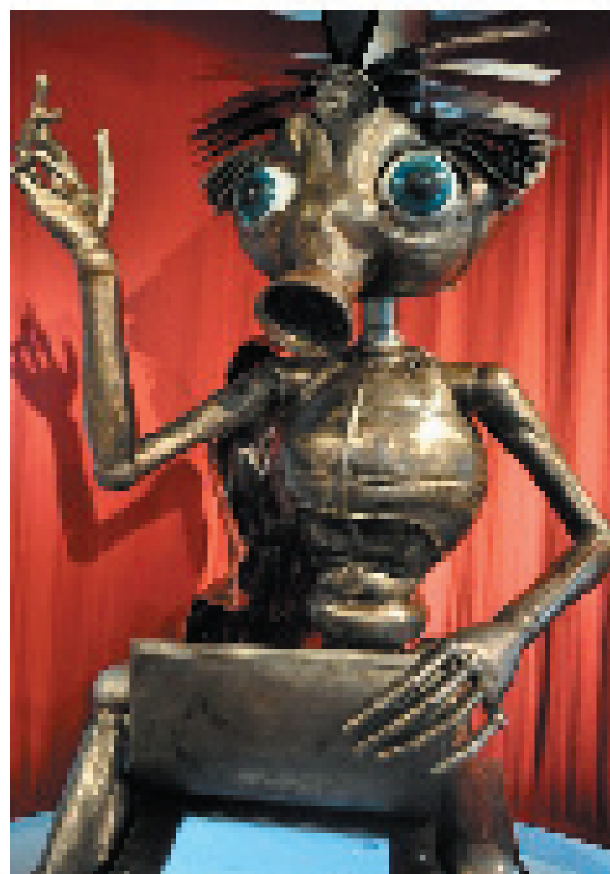
p. Lila Szeremeta - pedagog szkolny,
p. Eugeniusz Sawicki - nauczyciel wychowania fizycznego,
p. Marcin Jóźwowicz - nauczyciel wychowania fizycznego,

oraz wychowawcy poszczególnych klas:

Ia - p. Irena Maliwajko,
Ib - p. Joanna Ostapczuk,
IIa - p. Ewa Borik,
IIb - p. Elżbieta Bielawska,
IIIa - p.Ewa Bielawska,
IIIb - p. Krystyna Kosacka,
IIIc - p. Irena Małysiuk.

Abi Szeremeta

Centrum Nauki Kopernik



Dnia 31 marca 2011 roku Publiczne Gimnazjum w Gródku zorganizowało wyjazd do Warszawy za niewielką kwotę pieniężną. Mieliśmy okazję zwiedzić nowo otwarte Centrum Nauki Kopernika.

Po południu dotarliśmy na miejsce. Budynek z zewnątrz zrobił na nas ogromne wrażenie.

Gdy weszliśmy do środka dostaliśmy kartę logowania, którą musieliśmy zakodować, aby po powrocie do domu każdy z nas mógł przypomnieć sobie co tam robił. Mieliśmy do dyspozycji 4 godziny oglądania i wypróbowania nowych wynalazków. Takiej dawki praktycznej wiedzy, nauki przez zabawę, a i samej zabawy nie można znaleźć w żadnym innym miejscu w Polsce. Mogliśmy przeżyć trzęsienie ziemi, latać na dywanie, sprawdzić ile mamy wody w swoim organizmie, sprawdzić siłę swojego głosu. Były też skoki, biegi, ćwiczenia na szybkość reakcji i inne ćwiczenia. Niestety nie udało nam się wszystkiego zwiedzić, ponieważ nie starczyło nam czasu. To był dzień pełen wrażeń i ekscytacji. Mam bardzo wiele miłych wspomnień związanych z Centrum Nauki Kopernika.

Mariana Chlabicz i Sara Waruda

Palenie tytoniu, czy warto?

ZAKAZ PALENIA



NA TERENIE CAŁEGO OBIEKTU

Zbliża się koniec roku szkolnego. Pogoda co raz bardziej dopisuje, jest ciepło i przyjemnie, więc zaczyna się sezon na palenie papierosów w przerwach między lekcjami.

Nauczyciele próbują z tym walczyć, ale niestety ma to marne skutki.

Najczęściej potencjalnymi palaczami są chłopcy lecz coraz częściej dołączają do nich również dziewczęta. Każda oczywiście dba o siebie, o swoją cerę, codziennie się maluje, ale nie zdaje sobie sprawy z tego, że paląc, te wszystkie czynności idą na marne! Skóra osoby palącej wcześniej staje się szara i pomarszczona. Zaczynają pojawiać się wypryski, co zapewne nie jest pożądanym efektem u żadnej z nastolatek. Również zmarszczki u osób palących tytoń pojawiają się znacznie wcześniej niż u niepalących. Oczywiście w wieku piętnastu, szesnastu lat od razu nie widać tych wszystkich skutków, ale z wiekiem będzie co raz gorzej! To dotyczy także chłopców, ale u dziewcząt te zmiany są bardziej gwałtowne i bardziej widoczne. Paląca osoba jest szczególnie narażona na wiele chorób m.in. udary mózgu, nowotwory krtani czy zawały serca… Chłopcy często myślą, że paląc papierosy zaimponują osobom ze swojego otoczenia. Większość ludzi jednak brzydzi się tego smrodu jak i skutków pozostania w nałogu. Zazwyczaj wszystko zaczyna się od braku asertywności, od jednego zaciągnięcia się. Zdobądź się na odwagę! Nie bój się powiedzieć: NIE!

Gdy już zdecydujesz się zacząć palić, pamiętaj o wszystkich skutkach palenia tytoniu. Wiedz też, że papierosy nigdy nie sprawią, że będziesz bardziej lubiany czy popularny w szkole! Bardzo dużo pieniędzy „idzie" się rocznie w paczkach papierosów. Teraz zadajmy sobie pytanie, czy warto?

Magda Łukowczyk

Czego słucha nasza młodzież

System of a down to Amerykański zespół muzyczny wykonujący metal alternatywny (tzn. dużo bądź metal) bądź hard rock. Muzycy byli pochodzenia ormiańskiego.

Historia:

Zespół został założony w 1994 roku w Glendale w stanie Kalifornia. Na początku lat 90. Serj Tankian grał na keyboardzie w zespole, który dzielił salę prób z grupą, w której grał Daron Malakian. Obydwaj chodzili do szkoły Rose and Alex Pilibos, ale znali się tylko ze słyszenia. Szybko zauważyli, że mają ze sobą dużo wspólnego i razem założyli zespół o nazwie Soil (1993-1994), który później zmienił nazwę na System of a Down. Z biegiem czasu do zespołu doszedł Shavo Odadjian, poprzedni menadżer zespołu oraz Ontronik Khachaturian (po kontuzji dłoni jego miejsce zajął John Dolmayan). W 1998 roku zespół wydał swój debiutancki album System of a Down. Kolejny album to Toxicity wydany w 2001 roku. Odrzucone, niezmiksowane utwory z sesji nagraniowej zostały wykradzione ze studia i wpuszczone do sieci jako album Toxicity II. Jako odpowiedź została wydana płyta „Steal This Album!", zawierająca zmiksowane i poprawione utwory niedostępne krążące po Internecie. W 2005 roku został wydany album Mezmerize, a pół roku później Hypnotize. Działalność zespołu została zawieszona w 2006 roku, ponieważ muzycy rozpoczęli pracę nad projektami solowymi. Serj Tankian wydał album Elect the Dead, Daron Malakian i John Dolmayan założyli formację Scars of Broadway i wydali debiutancki album w 2008 roku, natomiast Shavo Odadjian dołączył do grupy Achozen. Jednak w 2011 roku zespół wznowił działalność.

Obecny skład zespołu:

Serj Tankian- śpiew, instrumenty klawiszowe, gitara elektryczna, **Daron Malakian**- gitara elektryczna, wokal wspierający, **Shavo Odadjian**- gitara basowa, **John Dolmayan** - perkusja.

Dyskografia:

System of a Down (30 czerwca 1998)
Toxicity (4 września 2001)
Steal This Album! (26 listopada 2002)
Mezmerize (17 maja 2005)
Hypnotize (22 listopada 2005)

Nagrody:

W 1997 roku zespół został nagrodzony wyróżnieniem Rock City Awards- Best Signed Band.

Krzysztof Kowalski

List do ludzi

Las, 15.03.2011

Witajcie, kochani Ludzie!

Pozdrawiamy Was z pięknego zielonego lasu. Od wieków lasy były schronieniem dla zwierząt. Dawały ludziom opał, pożywienie i schronienie przed upałem czy deszczem. Dzisiaj nikt nas nie szanuje, jesteśmy wycinane bez żadnej potrzeby. Do lasu wywozicie stosy śmieci i różnych odpadów, właśnie dlatego usychamy i umieramy. Jako mieszkańcy lasu, apelujemy do Was, Ludzie, prosimy o wyrozumiałość dla środowiska. To przecież dzięki nam, drzewom, jest ten las i piękna zieleń. To my dbamy o to, aby było czyste powietrze bez dwutlenku węgla i innych substancji, które pobieramy, a w zamian oddajemy tlen niezbędny do życia. Niektóre drzewa, jak brzoza pospolita, służą do uzyskania papieru do codziennego użytku. Jeżeli nie zaczniecie nas szanować, utoniecie we własnych śmieciach, a lasy zmienią się w ponure cmentarzyska.

Pozdrawiamy Was
Drzewa



autor: Pio-Tar

Chwila na poprawę humoru

-Kelner, proszę o kawałek ciasta do kawy.
-Z rodzynkami czy bez?
-A jaka to różnica?
-Bez rodzynek jest droższe.
-Z jakiej racji droższe?
-Bo wymaga większego nakładu pracy przy wyjmowaniu rodzynek z ciasta.

Przy krawężniku parkuje „maluch” z olbrzymim bernardynem wewnątrz.
-Jak panu nie szkoda tak męczyć zwierzęta? -pyta jakaś litościwa pani.- Taki kolos w takim maleńkim samochodzie!
-Kiedy go wprowadzałem do środka, był jeszcze całkiem małym szczeniakiem- odcina się urażony kierowca.



Rozmawiają dwa mole:
-Jestem na diecie. Jadam tylko minispódniczki.

-Jasiu, sam zjadłeś całą czekoladę? Nawet nie pomyślałeś o swojej siostrzyczce.
-Wcale nie, myślałem o niej cały czas, czy nie przyjdzie, zanim skończę jeść.

Nowe pasy bezpieczeństwa
O połowę mniej wypadków!



Ulicą idzie chłopiec, a na twarzy ma druciany ochraniacz, jakiego używają szermierze. Zdziwiony przechodzień pyta malca:
-Czy uczysz się fechtunku?
-Nie.
-A po co masz założoną siatkę?
-Założyli mi ją koledzy i wyszli po lody.

Mamusia gniewa się na synka:
-Krzysiu, masz takie brudne ręce i siadasz do obiadu? Co byś powiedział, gdybym to ja miała takie ręce?
-Nie, mamusiu, jestem za dobrze wychowany, aby komuś zwracać uwagę.

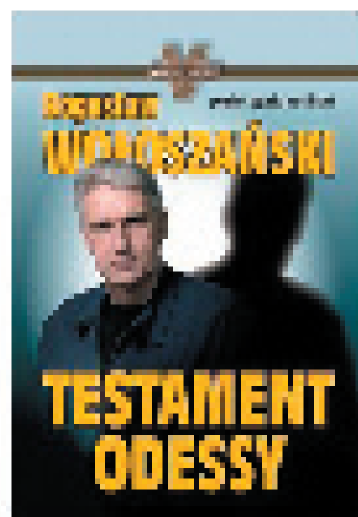


Ojciec do przyszłego zięcia:
-Pan oczywiście pali, pije, gra w karty, biega za kobietami?
-Ależ nic podobnego! Nie mam żadnej z tych wad!
-No to właśnie dlatego nie może pan zostać mężem mojej córki. Potem do końca życia podawano by mi pana za przykład.

Zdenerwowana mama zwraca się do córeczki:
-Czy wiesz, co dzieje się z dziewczynkami , które nie chcą jeść?
- Wiem. Jak dorosną są szczupłe, zostają modelkami i zarabiają kupę forsy.

Para małżonków przeżyła ze sobą pięćdziesiąt długich lat. Gdy jubilatkę zapytano, czemu zawdzięcza szczęśliwe pożycie małżeńskie, odparła:
- Całe życie byłam zdania, że nigdy nie trzeba się kłócić w razie niezgodności poglądów. W takich wypadkach należy wyjść z domu i zrobić większy spacer.
-A gdzie pani mąż?
-Jak zwykle- od rana na spacerze.

Nowości Biblioteczne



Nowość działu dla dorosłych

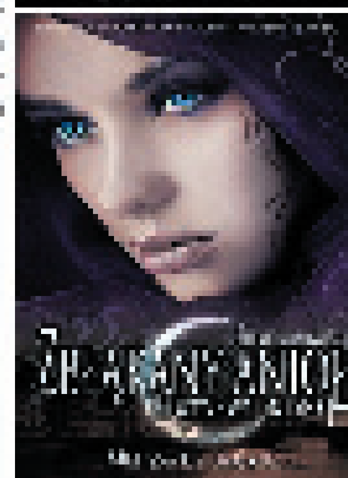
TESTAMENT ODESSY
Bogusława Wołoszańskiego

Fabuła powieści opartej na faktach toczy się w byłej kwaterze Hitlera „Wilczy Szaniec" k/ Kętrzyna. Odessa w tym wypadku to tajny związek byłych SS-manów, który powstał po klęsce faszystowskich Niemiec. Jego udokumentowane funkcjonowanie w [illegible] autor „Testamentu Odessy" stwierdza jeszcze w 2001 roku.
Wracając do przeszłości Heinrich Himmler prowadził działania w celu utworzenia neopogańskiej religii nawiązującej do [illegible]. Gromadzono w tym celu odpowiednie artefakty, w tym także miano odnaleźć świętego graala. Według hipotezy podanej przez Wołoszańskiego wszystkie te cenne eksponaty zgromadzone zostały w podziemnej komorze pod wysadzonym bunkrem Hitlera w Wilczym Szańcu.







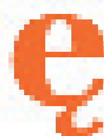


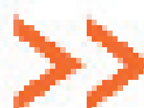
Nowości działu młodzieżowego

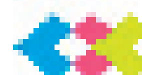
BŁĘKITNOKRWIŚCI
Melissa De La Cruz

Bohaterowie książki zdają się mieć wszystko:
są młodzi, piękni, bogaci i nieśmiertelni.
Ubierają się modnie, wydają fortunę w markowych sklepach,
wiedzą o swojej wyjątkowości i wysokiej pozycji społecznej
i korzystają z niej w pełni.
Większość z nich uważa, że ich wysoka pozycja, bycie elitą jest tym, co należy im się z racji pochodzenia. Z wyższością podchodzą do śmiertelników – czerwonokrwistych – uważając ich raczej za przekąski niż za istoty równe sobie. Niektórzy wampirzyczni bohaterowie zapominają czasem o tym. Jednak cieniem na ich beztroskim istnieniu kładzie się ciąg niewyjaśnionych morderstw. Zabójstw popełnionych na przedstawicielach ich gatunku. Czy aby na pewno wampiry są nieśmiertelne, jak im się wydaje?... ..









Redakcja „Przeglądu Młodzieżowego": Piotr Kubiak (redaktor naczelny), Aleksandra Gryko, Joanna Gawęda, Joanna Popławska, Martyna Pańkiew, Krzysztof Kowalski, Albi Szumarska, Magda Łukaszyk, Anita Kazimierowicz;
Współpraca: Pani Irena Matysiuk, Katarzyna Rogacz, Izabela Nieczyporuk.

Pracowita wiosna „KAZKI"



Pamiątkowe zdjęcie po udanym występie

W Szkole Podstawowej w Gródku od kilku lat działa zespół muzyczny „Kazka" (po białorusku – Bajka). Dzieci śpiewają piosenki głównie w języku białoruskim, ale nie tylko. Swoimi występami umilają uroczystości szkolne i środowiskowe.

W tym roku wiosna dla zespołu była bardzo pracowita. Uczniowie przygotowywali się do Konkursu Piosenki Białoruskiej. Pierwszy etap konkursu odbył się 10 maja 2011r. w Białymstoku. Zespół przygotował dwie piosenki: o naszej miejscowości pt. „Gródek" i „Nasza Klasa". W etapie rejonowym brało udział ok. 40 wykonawców. Nasz zespół zdobył III miejsce. Kolejny, centralny etap konkursu odbył się 20 maja w Bielsku Podlaskim, tam było już ponad 60 wykonawców. W naszej kategorii – klas 0-IV było łącznie 11 zespołów. Uplasowaliśmy się na IV miejscu tuż po Bielsku Podlaskim, Orli i przedszkolakach z Białegostoku.

Ale to nie wszystkie działania, w których uczestniczyły dzieci z „Kazki". Otóż nasz zespół zaproszono do Centrum Kultury Prawosławnej w Białymstoku. „Kazka" dała koncert podczas Wojewódzkiego Konkursu Poezji Religijnej, który odbył się 14 maja 2011r. Dzieci zostały ciepło przyjęte przez licznie zebraną widownię. Po koncercie wszyscy uczestnicy otrzymali upominki, panie prowadzące zespół – Maria Abramowicz i Katarzyna Kokieć – podziękowania. Po występie dzieci zostały zaproszone na poczęstunek. Dzieciom bardzo podobał się ten wyjazd, Szkoła Podstawowa w Gródku była promowana na forum wojewódzkim. Mieliśmy okazję zaprezentować nasze działania innym dzieciom, rodzicom, nauczycielom, władzom świeckim i duchownym z województwa podlaskiego. (**ma**)

Hospicjum to też życie

19 maja grupa wolontariuszy z klas Va i VIb wraz z p. Natalią Porębską i o. Romanem Kiszyckim wzięła udział w spotkaniu z panią Barbarą Balcerską z Fundacji Podlaskie Hospicjum Onkologiczne. Fundacja ta w Nowej Woli prowadzi warsztaty terapii zajęciowej dla osób niepełnosprawnych oraz hospicjum domowe.

Pani Basia bardzo ciekawie opowiedziała nam o swoich doświadczeniach związanych z wolontariatem, przytoczyła wiele niesamowitych historii, z których jedne wzruszały, a inne bawiły. Wszystkie jednak dotyczyły pracy wolontariusza z osobami ciężko chorymi lub umierającymi. Słuchaliśmy z wielkim zaciekawieniem.

Obejrzeliśmy także film animowany, w którym pszczółka Malinka przybliżyła nam znaczenie słów „hospicjum" (stacjonarne i domowe), „wolontariusz" czy „opieka paliatywna". Zrozumieliśmy, że hospicjum to nie tylko śmierć i cierpienie. Hospicjum to też życie – życie ludzi, którzy oprócz leków uśmierzających ból potrzebują naszej pamięci o nich, uścisku dłoni, serdecznego uśmiechu. O tym mają nam przypominać rozkwitające wiosną żonkile, które jesienią posadziliśmy w ramach ogólnopolskiej akcji „Pola Nadziei" na skwerze przed Urzędem Gminy w Gródku. (**np**)

Z okazji Dnia Dziecka

31 maja uczniowie klas IIIa i Vb spędzili dzień w Białymstoku. Był to kolejny miły i niezwykły dzień z okazji Dnia Dziecka zorganizowany przez wychowawców klas: Danutę Garkowską i Alinę Gościk. Do wyjazdu tego doszło również dzięki Ludowemu Uczniowskiemu Klubowi Sportowemu w Gródku, Komendzie Wojewódzkiej Policji w Białymstoku oraz Panu Mariuszowi Baranowi.

Najpierw były zajęcia na basenie, gdzie dzieci doskonaliły lub nabywały pływackie szlify. Niektórzy korzystali z jacuzzi, inni pluskali się w brodziku, jeszcze inny pływali na dużym basenie. Zajęcia na pływalni są zawsze bardzo atrakcyjną formą zajęć dla naszych uczniów.

Potem wszyscy udali się do Oddziału Prewencji Policji, by uczestniczyć w tzw. dniach otwartych policji i zobaczyć jak pracują policjanci i jakich zagrożeń należy unikać. Dni otwarte policji to szereg bardzo interesujących pokazów i zajęć w jednostce przy ulicy 27lipca w Białymstoku. Niektórzy nasi uczniowie już wcześniej uczestniczyli w takich dniach, dla większości jednak to nowość i duża atrakcja. Swój pobyt w jednostce zaczęliśmy od oglądania pokazów umiejętności psów policyjnych. Po psach był niezwykle wiarygodny pokaz pogoni za dwoma przestępcami. Była strzelanina, dymy, krzyki, aż wreszcie wystrzelono siatkę, w którą pojmano ban-

Конкурс „Беларуская песня" для школьнікаў



Fot. Małgorzata Knot

20 мая ў Бельскім доме культуры адбыліся цэнтральныя элімінацыі 38. Конкурсу „Беларуская песня" для прадшколляў, пачатковых школ і гімназій. Яго галоўным арганізатарам з'яўляецца беластоцкае Таварыства Беларускай Культуры. На здымку: Спявае VENA з Гміннага Цэнтра Культуры ў Гарадку.

Podziękowanie

W imieniu Dyrekcji, Uczniów, Rodziców i Rady Pedagogicznej Publicznego w Gródku serdecznie dziękujemy panu posłowi Krzysztofowi Tołwińskiemu i panu radnemu Rady Gminy w Gródku Grzegorzowi Borkowskiemu za umożliwienie zwiedzania Sejmu RP w czasie wycieczki do Warszawy 31 marca 2011 r.

Życzymy Panom udanych urlopów wakacyjnych, zdrowia i sukcesów.

Dyrektor Anna Grycuk oraz Ewa Bielawska, Aleksander Karpiuk, Irena Naliwajko i Joanna Ostapczuk

dytę. Drugiego powalono na ziemię i obezwładniono. Następnie można było wejść do prawdziwej nowoczesnej więźniarki – zmieścili się wszyscy uczniowie wraz z wychowawczyniami. Potem oglądaliśmy inne specjalistyczne pojazdy, w tym ciężki samochód opancerzony. Pani policjantka z uśmiechem na twarzy pozwalała przymierzyć się do policyjnego motocykla. Można było obejrzeć broń strzelającą jak również prezentację policyjnego robota. Byliśmy w sali luster, gdzie policjanci ćwiczą przed właściwym strzelaniem na strzelnicy. Widzieliśmy nowoczesną strzelnicę. Wspaniałą atrakcję stanowił nowoczesny samochód z armatką wodną, używany do rozpędzania chuliganów. W ten bardzo upalny dzień pojazd był swoistego rodzaju prysznicem, wszyscy chętnie chłodzili się pod wytryskiwanymi w różnych kierunkach kropelkami wody.

Policjanci z dużą cierpliwością i zaangażowaniem opowiadali, tłumaczyli i pokazywali tajniki swojej codziennej pracy. Nasi uczniowie z zaciekawieniem chłonęli wiedzę. Z pewnością sporo wspomnień zostanie w ich pamięci.

Dziękujemy wszystkim za zaangażowanie.

Opiekunowie: Danuta Garkowska, Alina Gościk, Grażyna Kamieńska ▲

Sport

Jedni gorzej, drudzy lepiej

Wiosną drużyna GKS Gryf Gródek zaskakuje swą niemocą. A przecież jesienią była jedną z najlepszych drużyn IV ligi.

23 kolejka

Gryf Gródek : Piast Białystok 3:1 (1:1)

W pierwszej połowie spotkania padło po jednej bramce, dla każdej z drużyn. Oba strzały były rzutami karnymi. W 33 minucie po faulu w polu karnym i czerwonej kartce dla gości, Marcin Grygoruk zdobył gola dla Gryfa. Pięć minut później za zagranie ręką w polu karnym sędzia podyktował wykorzystany rzut karny dla Piasta i było 1: 1. W 51 minucie strzałem głową popisał się Łukasz Gryko. Spotkanie przerodziło się grę nerwów i żadna z drużyn na tym nie skorzystała. W 89 minucie za obrazę sędziego usunięty został z boiska Marcin Borowik, w doliczonym czasie grano dziesięć na dziesięć. W 94 minucie końcowy wynik ustalił „czarny koń" drużyny Gryfa – Piotr Bobko po podaniu Łukasza Gryko.

24 kolejka

Perspektywa Łomża : Gryf Gródek 4:0 (2:0)

Kibic Gryfa obserwujący spotkanie w Łomży, zastanowiłby się, czy tu na pewno gra drużyna z Gródka. Zawodnicy popełniali tak rażące błędy, że gracze przeciwnej drużyny traktowali je jako prezenty. Pierwsza bramka zdobyta w 12 minucie z ewidentnego spalonego została uznana, a za niezgadzanie się z decyzją arbitra Łukasz Gryko i siedzący na ławce rezerwowej trener Jan Łotysz, zostali ukarani żółtymi kartkami. Mecz stał się jednostronny i tylko momentami Gryf zrywał się do ataku, lecz brakowało skuteczności. Po przerwie bramki w 76 i 82 minucie były przysłowiowym gwoździem do trumny.

25 kolejka

Gryf Gródek : Hetman Białystok 1:1 (1:0)

Mecz z białostockim Hetmanem miał zapewnić trzy punkty i mało brakowało do zrealizowania tego planu. W 14 minucie Gryf objął prowadzenie po strzale Tomasza Humiennego. W 17 minucie Dariusz Jurczak umieścił piłkę w bramce, lecz sędzia dopatrzył się spalonego. Z minuty na minutę pozwalaliśmy przeciwnikowi grać bardziej ofensywnie. W 51 minucie kiks obrońcy spowodował przejęcie piłki przez gości i szybką akcje zakończoną zdobyciem bramki. Do końca spotkania Gryf atakował bez żadnych rezultatów.

26 kolejka WIELKIE DERBY

KS Michałowo : Gryf Gródek 2:0 (2:0)

Nigdy jeszcze na derbach w Michałowie naszych kibiców było tak mało, że byli w mniejszości. Słychać było tylko doping miejscowych. Pierwszą bramkę gospodarze zdobyli z akcji w 17 minucie. Identyczna sytuacja w 26 minucie doprowadza do utraty kolejnej bramki. Po przerwie wydawało się, że gra się ułoży i poprawi. Niestety nic takiego się nie stało. Oba zespoły w pierwszej połowie pozostawiły na boisku wiele sił i teraz to odbiło się na grze obu drużyn. W pewnym momencie grający trener Jan Łotysz nie wytrzymał i krzyknął: „Jak nie trenujemy, to jak mamy grać?!".

27 kolejka

Gryf Gródek : LZS Narewka 1:3 (1:2) 0:3 vo.

Mecz przysporzył wiele radości kibicom. Śmiali się oni jednak nie z gry i wyniku, lecz z pracy sędziego, który swymi decyzjami rozbawiał publiczność i dezorientował zawodników. Mecz mimo dominacji gospodarzy zakończył się ich porażką. Goście zdobyli dwie pierwsze bramki w 7 i 10 minucie. Bramkę kontaktową w 40 minucie zdobył Kamil Tomczyk. W drugiej połowie goście raz trafili do bramki gospodarzy – w 94 minucie spotkania. Wydział Gier i Ewidencji Podlaskiego Związku Piłki Nożnej rozpatrzył ten mecz, jako walkower na korzyść LZS Narewka. Powody decyzji nie są jeszcze znane.

Aktualna tabela IV ligi

1. ŁKS 1926 Łomża	78	94:10
2. Orzeł Kolno	58	70:30
3. Hetman Tykocin	49	38:35
4. Znicz Suraż	45	61:48
5. MKS Mielnik	43	31:16
6. Cresovia Siemiatycze	38	57:50
7. LZS Narewka	37	41:37
8. **GRYF GRÓDEK**	36	38:39
9. Włókniarz Białystok	36	42:52
10. KS Michałowo	36	47:49
11. Hetman Białystok	34	34:44
12. Sparta Augustów	33	52:59
13. Perspektywa Łomża	31	43:47
14. Tur Bielsk Podlaski	27	55:66
15. Piast Białystok	23	28:56
16. Rudnia Zabłudów	17	16:84

B Klasa

Piłkarze GKS Czarni Gródek trzy mecze z rzędu gromadzili punkty, goniąc zawzięcie drużynę Orkana Poświętne. Nie było to łatwe, ale gdy przyszło zmierzyć się z liderem, ten okazał się bezsilny i został dosłownie zmiażdżony przez zawodników z Gródka.

16 Kolejka
Czarni Gródek : MKS II Mielnik 1 : 0 (1 : 0)

Mecz był dramatyczny. Do 20 minuty, kiedy to Marcin Treska trafił do bramki gości, Czarni niepodzielnie panowali na boisku, od tego momentu ich przewaga systematycznie topniała, a w drugiej połowie Czarni mieli kłopot z wyjściem z własnej połowy. Można było podziwiać wiele sytuacji podbramkowych i pięknych strzałów na bramkę. Niezaprzeczalnie najlepszy mecz jak dotąd zagrał Jarosław Kłymuś, który nie tylko rewelacyjnie bronił strzały napastników Mielnika, ale w 89 minucie obronił rzut karny.

17 kolejka
Bocian Boćki : Czarni Gródek 1: 2 (0 : 1)

Spotkanie jak wynik wskazuje do najspokojniejszych nie należało. Dzięki szczęściu i dobremu rozegraniu piłki, w pierwszej połowie bramkę dla Czarnych zdobył Marcin Treska po podaniu Adama Dąbrowskiego. W drugiej połowie walka o piłkę nie ustawała, lecz to Adam Dąbrowski po podaniu Wojciecha Rzepeckiego podwyższył wynik dla gości. Po tym strzale, odwetowa akcja przeprowadzona przez gospodarzy zakończyła się zdobyciem jedynej bramki. W końcówce spotkania graczom z Bociek zaczęły puszczać nerwy i po umyślnym zagraniu ręką jeden z ich zawodników opuścił boisko z czerwoną kartką, osłabiając drużynę. Czarni jednak nie potrafili wykorzystać przewagi i wynik nie uległ zmianie.

19 kolejka
Orzeł Kleszczele : Czarni Gródek 3 : 3 (0: 1)

W 18 kolejce Czarni pauzowali, toteż po dwutygodniowej przerwie do Kleszczel ruszyli wypoczęci.

Wymagający przeciwnik nie zaimponował gródeckim piłkarzom, toteż bez większego wysiłku zdobyli przewagę. W 21 minucie Marcin Treska sam wypracował sobie akcję i zdobył prowadzenie. W 44 minucie gospodarze zaskoczyli i niespodziewanie zdobyli bramkę. W 59 minucie Marcin Treska dostał piłkarski prezent. Bramkarz łapiąc śliską od deszczu piłkę przepuścił ją przez ręce i między nogami, a ta stanęła przed linią bramkową tuż przy napastniku Czarnych, który wturlał piłkę do bramki. Trzecią bramkę zdobył Ernest Murach w 79 minucie, po podaniu Piotra Bancarewicza. Gdy wydawało się, że mecz zakończy się zwycięstwem, fatalne błędy obrońców całkowicie zmieniły wynik meczu. W 89 minucie gospodarze zdobyli drugą bramkę, a w 92 wyrównali po rzucie wolnym.

20 Kolejka
Czarni Gródek : Orkan Poświętne 4:0 (1:0)

Mecz był bardzo statyczny. Upał mocno uprzykrzał grę zawodnikom, toteż przez całe spotkanie szybkich akcji było naprawdę niewiele. Pierwsza bramka dla Czarnych padła w 33 minucie po strzale Marcina Treski. Ten sam zawodnik zdobył kolejną bramkę w 59 minucie po podaniu Ernesta Muracha. Trzy minuty później Adrian Gryko silnym strzałem skierował piłkę lecącą z rzutu rożnego do bramki, a golkiper tylko odprowadził ją wzrokiem. Ostatnia bramka spotkania padła w 76 minucie. I tym razem niezawodny okazał się Marcin Treska, który po otrzymaniu piłki od Ernesta Muracha, lobem pokonał bramkarza Orkana. Lider został pokonany i to bez większego wysiłku.

Michał Szyszkiewicz▲

Aktualna tabela Klasy B

1. Orkan Poświętne	41	60:22
2. **CZARNI GRÓDEK**	37	40:24
3. Orzeł Kleszczele	29	50:36
4. MKS II Mielnik	25	33:25
5. Hydrobud Krynickie	24	44:52
6. GKS Orla	24	42:54
7. KS Berezowo	23	26:33
8. COKiS Ciechanowiec	22	29:32
9. Bocian Boćki	21	30:40
10. Supraślnka Supraśl	20	31:34
11. KS Uhowo	16	32:65

Sport najmłodszych

XVI Turniej im. Marka Wielgusa

Turniej im. Marka Wielgusa to jedna z największych piłkarskich imprez w Polsce, przeznaczona dla drużyn szkolnych oraz uczniowskich klubów sportowych. Organizatorem turnieju jest Polski Związek Piłki Nożnej.

28 kwietnia 2011r. w Zabłudowie został rozegrany Finał Powiatu Białostockiego. Drużyna dziewcząt ze Szkoły Podstawowej w Gródku, trenowana przez **panią Alinę Gościk** zajęła trzecie miejsce. Zespół zagrał w składzie: Klaudia Salik, Elżbieta Szeląg, Izabela Mieleszko, Paulina Bilkiewicz, Julia Nowik, Kamila Kazberuk, Emilia Niesterczuk, Sara Kondracka, Klaudia Bura.

Turniej im. Marka Wielgusa co roku umożliwia nie tylko przeżycie piłkarskiej przygody tysiącom jedenastoletnich dziewcząt i chłopców, ale promuje również – w ramach programu Gram Fair – zasady sportowej rywalizacji. Ambasadorami tej akcji zostali wszyscy uczestnicy turnieju.

O puchar Tymbarku

Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej **„Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”** to oficjalne Mistrzostwa Polski w kategorii U-10 dla chłopców i dziewcząt. Sponsorem rozgrywek już od pięciu lat jest firma Tymbark, a organizatorem Polski Związek Piłki Nożnej. Patronat honorowy nad turniejem corocznie obejmują: **UEFA Grassroots** oraz **Ministerstwo Sportu i Turystyki.** Turniej spełnia marzenia piłkarzy i trenerów, którzy kochają piłkę nożną!


Fot. Alina Gościk

Nasze zawodniczki

24 maja 2011r. w Zabłudowie odbyły się eliminacje powiatu białostockiego. Po zwycięskim spotkaniu z SP Rafałówka (3:0) i remisowym spotkaniu z SP Zabłudów (0:0) zespół **p. Aliny Gościk** uplasował się na II miejscu. Drużyna dziewczynek zagrała w składzie: **Julia Nowik (IIIb), Kamila Kazberuk (IIIb), Monika Szymaniuk (IIIb), Gabriela Baran (IIIa), Paulina Bilkiewicz (IIIa), Natalia Bućko (IIIa), Weronika Wroceńska (IIIa), Aleksandra Jarocka (IIIa), Aneta Nos (IIa).**

Obok doskonałej zabawy i edukacji poprzez sport, celem rozgrywek było wyłanianie największych piłkarskich talentów i indywidualności, które w przyszłości mogą decydować o sile i obliczu Reprezentacji Polski. (**ag**)

U nas za okupacji niemieckiej 1941-1944

11. Po dokładnym spenetrowaniu stodoły i obory gestapowcy obeszli okoliczne zagajniki. Chociaż na żadne ślady po partyzantach raczej nie natrafili, to ojca jednak zabrali ze sobą i osadzili w areszcie żandarmerii w Gródku. Po kilku dniach przewieziono go do więzienia w Białymstoku.

Donosiciele (agenci) próbowali skłonić żandarmerię, by rozprawiła się z ojcem na miejscu, ale ich nie posłuchano, tłumacząc że od tego jest gestapo.

Po wielu trudnych i kosztownych podejściach udało się ojca wykupić z więzienia. Umożliwił to oficer wehrmachtu, który dał się wcześniej poznać jako antyhitlerowiec.

Po klęsce niemieckich wojsk najpierw pod Stalingradem, a potem pod Kurskiem, stosunek kierownictwa administracji niemieckiej do naszej miejscowej ludności stawał się coraz sroższy. Natomiast zwykli Niemcy, szeregowi żandarmi, odwrotnie – wyraźnie złagodnieli. Można z nimi było już szczerze rozmawiać, bo coraz bardziej liczyli się z klęską Hitlera. Niektórzy jednak bardzo wierzyli w jego tajną broń, o której rozpowiadano, że się ją jeszcze doskonali. Ale gdy będzie gotowa do użycia, zostanie dobity nie tylko Związek Radziecki, ale i Ameryka.

W czerwcu 1944 r. chłopców w moim wieku zabrano do rozbiórki budynków pożydowskich. Nadzorowali to zmieniający się żandarmi, najczęściej Bober. Przy tych pracach znajdowaliśmy różne pudełeczka, pakunki, puszki i zawiniątka, schowane pod podłogą, w ścianach i metalowych schowkach ukrytych w murach pieców. Wszystko to oddawaliśmy nadzorującemu.

Pewnego dnia po pracy zamknięto nas w areszcie, w którym było tylko jedno okienko 40x40 cm, wychodzące do ubikacji. Wielu z nas mdlało z duszności.

Rano zagoniono nas na stację kolejową w Świsłoczy, skąd mieliśmy jechać do kopania okopów. Czekaliśmy cały dzień, ale wagonów nie podstawiono. Wieczorem zarządzono powrót. Pod osłona nocy rozbiegliśmy się, a Niemcy, którzy nas konwojowali, nie reagowali.

Niemiecka administracja nie panowała już nad sytuacją. Zjawiły się oddziały wehrmachtu i rozpoczęto budowę umocnień obronnych na rzece Świsłocz. Rozstawiono baterię armat, wydzielono budynki na kwatery dla żołnierzy i dowódców. Nikt się jednak w nich nie pojawił. Do walk obronnych też nie doszło. 18 lipca 1944 r. przed piętnastą nad niemieckimi bateriami armat przeleciał niemiecki samolot, zrzucając na nie trzy pociski. Po tym obstrzale przyszedł do ojca niemiecki dowódca, który każdego wieczoru przychodzil na pogawędkę, by się pożegnać. Obiecał, że po wojnie napisze do ojca list. Nie napisał. Niemcy odeszli od nas 18 lipca 1944 r. o godz. 22.00.

Anatol Porębski ▲

Alfabet Ryśka S.

A – jak Abramowicz

Sławek – prezes Gryfa Gródek, mój dobry koleżka. Zrobił wiele dla rozwoju piłki nożnej w Gródku i przyczynił się do sukcesów swego klubu. Cichy, spokojny, nie rzuca się w oczy. Doskonale zorientowany w polskich realiach piłkarskich. Zawsze oddzwania, jak tylko puszczę mu sygnał. Odpowiada na każdy mój sms. Prezesuj, Sławuś, jak najdłużej. Pozdro.

A – jak Ares

Drukarnia w Białymstoku, która drukuje „WG-HN". Prosimy o jak największa pieczę przy produkcji naszej gazety. W imieniu wszystkich Czytelników serdecznie pozdrawiam pracowników tej drukarni. Tak trzymać!

B – jak Białoruś

Dzieli nas tylko rzeka Świsłocz. To nasz najbliższy... „susied". Tam są korzenie wielu osób z naszej gminy. Powinniśmy akceptować ten kraj, który ma aktualnie o wiele większe problemy społeczne i gospodarcze niż Polska.

B – jak Boczko

Pan redaktor Bogdan z „WG". Powiem krótko – panie Janie, proszę o wiecej tekstów do gazety.

B – jak Bołdak-Janowska

Tamara – moja daleka kuzynka, ale niestety nie znamy się nawet z widzenia. Jest pisarką. Znana czytelnikom „WG" z tego, że od paru lat w okresie letnim organizuje w Narejkach zjazdy rodzinne. Ostatnio zadarła z kilkoma chłopami w internecie, nazywając ich... bardzo brzydko. Dlaczego nic nie pisze do naszej gazety? Dziwne.

C – jak Chmielewski

Jurek – redaktor naczelny „WG-HN" od początku powstania naszej gazety. Mój serdeczny kolega. Wkłada bardzo wiele serca i wysiłku w redagowanie i wydawanie „WG". Chwała mu za to. Ciekaw jestem, jak dużo wniesie poprawek w ten mój tekst. Jurku, serdeczne dzięki za drukowanie moich dowcipów. Prosimy o coraz więcej informacji z życia gminy i Gródka do „WG". Pazdrawlajem!

C – jak Cimochowicz

Janusz – radny ostatnich kilku kadencji Rady Gminy. Mój brat cioteczny z Zubek. Mieszkańcy wsi z jego okręgu powinni być mu wdzięczni, bo lepszego kandydata na radnego tam... nie było. Wielki społecznik. Pozdro.

C – jak Czapnik

Wojtek – mój młodszy koleżka. Grał w Gryfie przez wiele lat od początku powstania tego klubu. Potem krótka „kariera" w Czarnych. Aktualnie nie odpisuje na moje sms-y, bo się... buduje. Dużo czyta. Nie tylko o sporcie. Pozdrowieńko.

C – jak Czarni

Od początku powstania tej drużyny są skazani na... porażkę, bo mają kiepski statut swego klubu. A pozatem – gmina Gródek jest stanowczo za biedna, aby utrzymywać aż dwa kluby piłkarskie.

D – jak Dzierniakowo

Podobno w tej wsi nadal mieszka Walenty Biały – mój przyjaciel z Wojska. Przez dwa lata razem byliśmy w trzech jednostkach. W tamtym czasie, przyznaję był bardziej doświadczony życiowo ode mnie. Walduś, pozdrawiam serdecznie. Kiedy się wreszcie napiję twojej... samogonki? Cha, cha, cha! *Cdn*

Ryszard Szulczyk, *Warszawa*

Redakcja Miesięcznika „Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny”

Proszę przyjąć moje gratulacje z okazji jubileuszu 15-lecia. Życzę sukcesów, pomyślności oraz niezłomności w działaniu na rzecz lokalnej społeczności.

Marszałek Województwa Podlaskiego ***Jarosław Dworzański***

Redakcja Miesięcznika „Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny”

Prasa lokalna pełni istotną rolę w procesie komunikacji społecznej. Prezentowanie ważnych informacji i wydarzeń ma duże znaczenie dla mieszkańców, a upowszechnianie wiedzy i tradycji historycznych sprzyja budowaniu więzi społecznych.

Z okazji jubileuszu XV-lecia gazety „Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny” redaktorowi naczelnemu Jerzemu Chmielewskiemu oraz całej redakcji składam serdeczne życzenia i wyrazy uznania.

Gratuluję dotychczasowych dokonań i życzę, aby wolność słowa nie była tylko pustym sloganem i dotykała spraw najbliższych lokalnej społeczności.

Jednocześnie życzę dalszych sukcesów w następnych latach działalności, wielu ciekawych publikacji, wszelkiej pomyślności oraz satysfakcji z pracy na rzecz „Wiadomości Gródeckich – Haradockich Nawin”.

Burmistrz Michałowa ***Marek Nazarko***

Panie Redaktorze, dlaczego?

Pięć lat temu przekazałem redakcji swoją pracę „Znaczenie gazety w życiu społeczności lokalnej. Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny w latach 1995 – 2005”. Ale dopiero teraz, w maju br., pojawiła się ona na łamach naszej gazety, z okazji jej XV-lecia. W moim odczuciu praca została jednak przerobiona. Połączono właściwy tekst z przypisami, zmieniono kolejność wątków i zatarto główną myśl. Tak głęboko przerobiony tekst został podpisany moim imieniem i nazwiskiem. Postawiony zostałem w niezręcznej sytuacji. Kilka osób czytało tę pracę w oryginale i co oni teraz sobie o mnie pomyślą? To przecież zakłamanie! Zakłamanie mamy w kraju, na świecie, czy musi być w i w naszej gazecie?

Aleksander Karpiuk

P.S. Po co to wszystko, Jurek? Przecież jesteś dobrym redaktorem, jako dyrektor też sobie radzisz. Jurek – nie musisz faulować!

Od Redaktora. Każda redakcja ma prawo do skracania, redagowania i zmiany tytułów nadsyłanych materiałów. Tak też było w tym przypadku. Z liczącej kilkadziesiąt stron pracy, mającej charakter uniwersytecki, zostały wybrane niektóre jej fragmenty (co odnotowano na końcu), w większości dotyczące tylko początków „WG-HN”. Tekst przerobiono, i owszem, ale z naukowego na publicystyczny. Pewnie nie byłoby tych pretensji, gdybym przed drukiem poprosił Autora o autoryzację. Przepraszam, że tego nie zrobiłem. Dziwię się, Olek, że potraktowałeś to jako faul z mej strony. Nie mam ku temu żadnych powodów, wręcz przeciwnie. (**jch**) ▲

Tutejsze strofy

Leśny deszcz

łagodnie ciepłem kwietniowy
dociągnął struny zieleni
do granic iskrzenia rosy
w łuk tęczowienia

po chwili już pękły gardła
w gałęzistych dłoniach
wśród dostojnych kolumn
pradawnej katedry

leśne echo ptakami oddycha
bezlistne jeszcze
nieśmiało skulone
pod przylaszczkowym dywanem
pierwszej wstydliwej bieli

a potem już wszystko zniknęło
w zaślubinowym oparów orszaku
wody, co życiem, i ziemi

oj będą z tego małe...
na czerwono umorusane buzie
pachnące poziomki

Stanisław Dąbrowski *(Sofipol)* ▲

NEKROLOGI

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie

Ś.P. EUGENIUSZA MATEJCZUKA

składają Wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza i Przewodniczący Rady Gminy Gródek Wieczysław Gościk
Z żalem będziemy wspominali Zmarłego jako człowieka przedsiębiorczego, cieszącego się szacunkiem i uznaniem mieszkańców naszej gminy.

Sekretarz Gminy Gródek Pani Lilii Waraksa wyrazy współczucia z powodu śmierci

BRATA

składają Dyrektor i pracownicy Gminnego Centrum Kultury w Gródku

---

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci wieloletniego działacza sportowego

Ś.p. EUGENIUSZA MATEJCZUKA

Rodzinie i bliskim składamy wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd i piłkarze Gminnego Klubu Sportowego GRYF GRÓDEK

Z głębokim smutkiem i żalem pożegnaliśmy

Ś.p. Eugeniusza Matejczuka

wieloletniego przyjaciela Koła Wędkarskiego w Gródku

Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd i członkowie Polskiego Koła Wędkarskiego w Gródku

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze
Ś.p. EUGENIUSZA MATEJCZUKA
z całego serca dziękujemy.
Pogrążona w bólu
Rodzina

OGŁOSZENIA

Wiadomości Gródeckie Haradockija Nawiny

„Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny”. Gazeta miejscowa. Ukazuje się raz w miesiącu. **Wydawca**: Gminne Centrum Kultury w Gródku. **Redagują**: Jerzy Chmielewski (redaktor naczelny), Jan Bogdan Boczko, Edward Wołoszyn, Michał Szyszkiewicz. **Współpracują**: nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum w Gródku oraz Jan Grycuk, Mikołaj Greś (Michałowo). **Realizacja wydawnicza**: Jerzy Chmielewski (tel. 502 661 316, e-mail: jchmielewski@gckgrodek.pl). **Adres redakcji**: ul. A.G. Chodkiewiczów 4, 16-040 Gródek, tel. (085) 7180 136, e-mail: gazeta@gckgrodek.pl, **http://gckgrodek.pl**
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania materiałów przekazanych do opublikowania.
Gazetę można kupić w Gminnym Centrum Kultury, na stacji paliw Pronar i w sklepach na terenie gminy.
Materiały, listy, uwagi, ogłoszenia i reklamy przyjmuje Gminne Centrum Kultury i sekretariat Urzędu Gminy.
Numer złożono 6.06.2011. Wydrukowano w drukarni ARES w Białymstoku.

Tutek

Humor, relaks, rozrywka

Śmiej się

Zasłyszane w Słuczance:
– Co może być droższego od zdrowia?
– Leki.



Przyszły pan młody do ojca:
– Tato, czy istnieje sposób na udane małżeństwo?
– Tak, synu. Otwarty portfel i zamknięta gęba.



W Wąchocku w wyborach sołtysa wprowadzono elektroniczny system głosowania. Na skutek drobnych problemów z oprogramowaniem zdecydowanie wygrał kandydat Demo Test.



Kola do Tolika:
– Idealne żony to mogą być tylko nauczycielki. To jedyne kobiety na świecie, które zadają pytanie, i milczą przez pewien czas, żeby usłyszeć odpowiedź.



Ranek w Słuczance:
– Tato, dlaczego kogut pieje tak wcześnie rano?
– Bo jak się obudzą kury, to nie ma żadnych szans, żeby go ktoś usłyszał.



Wieczór w Załukach:
– Tato, czy ty masz taki brzuch od piwa?
– Nie synku. Dla piwa!



Przychodzi facet do lekarza i narzeka na ból nogi.
– Panie doktorze, co mogę z tym zrobić?
– Może pan kuleć – odpowiada lekarz.



Rozmowa dwóch koleżków:
– Twoja żona jest strasznie gadatliwa.
– Ba, jak byliśmy na urlopie, to nawet język sobie opaliła...



Zasłyszane na winklu przed sklepem w Gródku
– Jak myślisz, jaka jest różnica między walcem angielskim a wiedeńskim?
– Walec angielski porusza się lewą stroną.

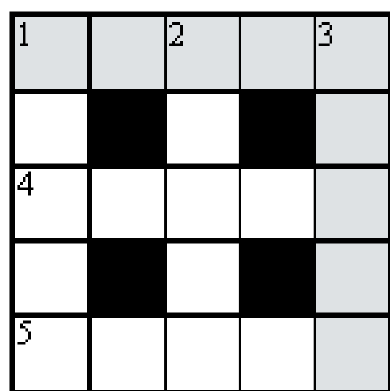


Zasłyszane w Waliłach Stacji:
– Ten lekarz jest niesamowity! W kilka sekund wyleczył moją żonę ze wszystkich dolegliwości.
– Jak?
– Powiedział jej, że są to objawy nadchodzącej starości.

Nadesłał Ryszard Szulczyk z Warszawy (rodem z Zubek) ▲

Rusz głową

1. Krzyżówka z hasłem



Poziomo: 1) larwy pszczół, 4) słowiański Hades. 5) lincz. **Pionowo**: 1) Giovanni Canaletto (1697-1768), włoski malarz. 2) obchodzi imieniny 18 lipca, 3) Stefan Wiechecki (1896-1979) – felietonista, satyryk.
Rozwiązanie odczytamy w zaznaczonych polach.

2. Przysłowie o pogodzie

Gdy w czerwcu zimno i . . . . ,
może rok cały popsuć . . . .

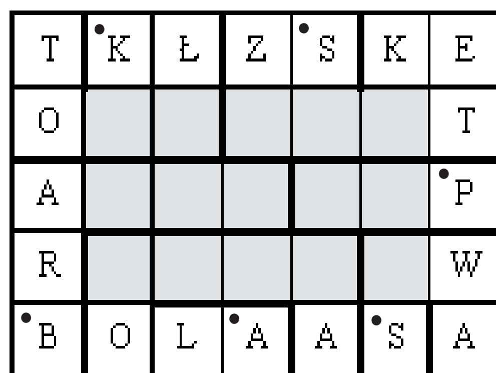
3. Pantropa

Pierwsza litera w polu z kropką, kolejne wzdłuż pogrubionych linii. **Objaśnienia**: • troska, frasunek, ambaras, • polny lub ogrodowy pachnący kwiatek wielobarwny, • indyjski bóg, niszczyciel świata, • pozostałość, resztka,

KUPON nr 6/2011

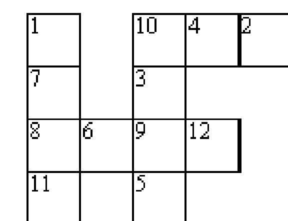


„WG-HN"



• umieszczenie, przyporządkowanie zasobów, • ptak z pięknym ogonem.
Dopisane litery, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

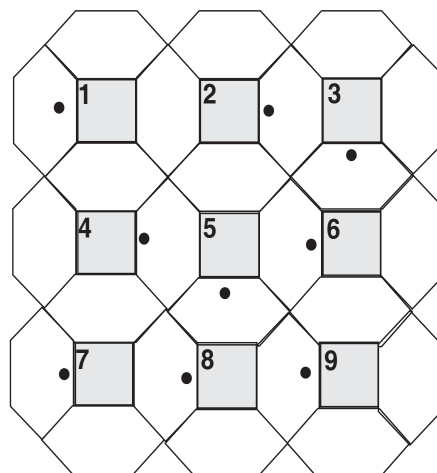
4. Krzyżówka – szyfr



Poziomo: 10-2) pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 55, 8-12) myśl przewodnia. **Pionowo**: 1-11) leśny kuzyn świni, 10-5) ciemne odbicie oświetlonego przedmiotu.
Litery uporządkowane zgodnie z numeracją utworzą rozwiązanie.

5. Wirówka z hasłem

Pierwsza litera w polu z cyfrą, kolejna w polu z kropką, pozostałe prawoskrętnie.



Objaśnienia: 1) statek powietrzny, opona rowerowa lub rodzaj skórzanej piłki, 2) furaż dla konia, 3) plisowana ozdoba z muślinu przypięta pod szyją, 4) druga epoka trzeciorzędu, 5) czort, diabeł, 6) ojczyzna Odyseusza, 7) przystąpienie, przyłączenie się do czegoś, 8) łza niewielkich rozmiarów, 9) zwierzę afrykańskie z rodziny żyraf.
Rozwiązanie utworzą pierwsze litery odgadywanych wyrazów.
Wśród osób, które do końca czerwca br. nadeślą co najmniej dwie prawidłowe odpowiedzi (z dołączonym kuponem), rozlosujemy nagrodę książkową.

Oprac. **Edward Wołoszyn** ▲



W następnym numerze

▼ Program festiwalów Basowiszcza i Siabrouskaja Biasieda

Gminny przegląd teatrów



Fot. Michał Szyszkiewicz

Ambitne przedstawienie gimnazjalistów

Biblioteka Publiczna w Gródku stawia przed sobą nowe wyzwania. W ramach projektu „Gminne Forum Teatralne", upowszechniającego zajęcia teatralne w bibliotekach, placówka zorganizowała warsztaty teatralne i gminny przegląd teatrów dziecięcych i młodzieżowych. 19 maja na scenie Gminnego Centrum Kultury w Gródku, które było partnerem projektu, wystąpiło 9 grup teatralnych liczących w sumie 111 osób. Była to największa impreza jak dotąd organizowana przez placówkę biblioteczną z Gródka. Przed widzami zgromadzonymi w sali widowiskowej, wśród których nie zabrakło też włodarzy naszej gminy, wystąpiły kolejno:

1. Grupa teatralna z Samorządowego Przedszkola w Gródku, pod kierownictwem Pani Aliny Hajduczenia z inscenizacja pt. „Zaczarowane wiersze wróżki".
2. Grupa „Zerowiaki" z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Załukach, pod kierownictwem Pani Sylwii Radel z inscenizacją „Chory kotek".
3. Koło teatralne z Biblioteki szkolnej Szkoły Podstawowej w Gródku, pod kierownictwem Pani Krystyny Giegiel z inscenizacją pt. „Królewna Śmieszka".
4. Koło Miłośników Książki z Biblioteki Publicznej w Gródku, pod kierownictwem Pani Elżbiety Mieleszko-Jarockiej z inscenizacją pt." Czerwony Kapturek szuka księcia".
5. Grupa „Asy z I klasy" ze Szkoły Podstawowej w Gródku, pod kierownictwem Pani Marii Abramowicz z inscenizacjami: „Słoń Trąbalski", „Zosia Samosia" i „Okulary".
6. Grupa teatralna z klasy VI a Szkoły Podstawowej w Gródku, pod kierownictwem Pani Iwony Lech, z inscenizacją „Szła dzieweczka do laseczka".
7. Koło teatralne z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Załukach, pod kierownictwem Pani Ewy Popławskiej z inscenizacją „Współczesna wersja Czerwonego Kapturka".
8. Koło Teatralne przy bibliotece szkolnej Publicznego Gimnazjum w Gródku, pod kierownictwem Pani Anny Kondratowicz z inscenizacja „Pięć oceanów".
9. Koło Teatralne z Biblioteki szkolnej Szkoły Podstawowej w Gródku, pod kierownictwem Pani Krystyny Giegiel z inscenizacją pt. „Lekcja języka polskiego".

Kiedy jury w składzie: Małgorzata Rokicka-Szymańska – Kierownik Bibliotek Powiatu Białostockiego, Magdalena Kamińska – opiekun świetlicy w Szkole Podstawowej, Irena Matysiuk – nauczycielka z Gimnazjum w Gródku i Nina Markiewicz – radna, była dyrektor Szkoły Podstawowej w Gródku. obradowało nad wyłonieniem zwycięzców Gminnego Forum Teatralnego, uczniowie klas II Publicznego Gimnazjum w Gródku zaprezentowali projekty edukacyjne, jakie udało im się wykonać z użyciem kamery, aparatu fotograficznego i wrodzonej ciekawości. Na ręce Wójta Wiesława Kuleszy, złożyli kopie projektów mówiących o historii, zmianach jakie zaszły w Gródku na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci i korzyściach płynących z członkostwa w Unii Europejskiej.

Po prezentacji projektów nastąpiła chwila, na którą wszyscy czekali, ogłoszenie wyników i rozdanie dyplomów i nagród rzeczowych. Jury miało nie lada problem, gdyż spektakle stały na wysokim poziomie bawiąc widza, lub wprawiając go w zadumę. **Grand Prix Pierwszego Gminnego Forum Teatralnego przypadło Kołu Teatralnemu przy bibliotece szkolnej Publicznego Gimnazjum w Gródku, pod kierownictwem Pani Anny Kondratowicz za inscenizację „Pięć oceanów"**, ukazującą świat z punktu widzenia bogów greckich.

Wszystkim młodym aktorom gratulujemy, a organizatorom życzymy dalszych sukcesów w działalności Biblioteki Publicznej w Gródku.

3 czerwca, podczas XVIII Powiatowym Forum Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych MELPOMENA 2011 w Juchnowcu Kościelnym, Koło Miłośników Książki z Biblioteki Publicznej w Gródku, pod kierownictwem Pani Elżbiety Mieleszko-Jarockiej z inscenizacją pt." Czerwony Kapturek Szuka księcia", zdobyło wyróżnienie. Serdecznie Gratulujemy. (**bp**)

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY GRÓDEK
ogłasza konkursy

„Estetyczna Wieś Gminy Gródek 2011" oraz *„Estetyczna posesja – Ogródki 2011"*

Udział w konkursie mogą brać wszyscy pełnoletni mieszkańcy Gminy Gródek. Zgłoszenia do konkursu *„Estetyczna posesja – Ogródki 2011"* należy kierować do Urzędu Gminy Gródek osobiście lub za pośrednictwem sołtysa w terminie <u>do dnia 24 czerwca 2011 r.</u>

Kategorie konkursu *„Estetyczna posesja – Ogródki 2011"*:

- estetyczna posesja wiejska
- estetyczna posesja nowoczesna.

Zgłoszenia do konkursu *„Estetyczna Wieś Gminy Gródek 2011"* dokonuje sołtys danej wsi w Urzędzie Gminy Gródek w w/w terminie.

Formularze zgłoszeniowe są dostępne w Urzędzie Gminy Gródek, pokój nr 8 - tel. kontaktowy 857180664 oraz na stronie internetowej www.grodek.pl

<u>Ocenie będą podlegać następujące elementy:</u>

- ogólny ład, porządek i estetyka posesji, ogólna kompozycja ogrodu,
- zastosowane gatunki roślin, pielęgnacja roślin, mała architektura, elementy regionalne,
- estetyka części wypoczynkowej, ciekawe i pomysłowe rozwiązania

Uroczyste podsumowanie Konkursu zostanie przeprowadzone w miesiącu wrześniu 2011 r. podczas Sesji Rady Gminy Gródek.

Laureaci Konkursu zostaną nagrodzeni przez Wójta Gminy Gródek.

Lista zwycięzców Konkursu zostanie podana do publicznej wiadomości na łamach gazety „Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny" i na stronie internetowej www.grodek.pl

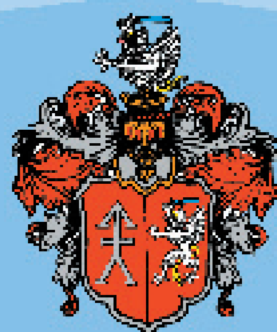
Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w konkursach!

ZAPROSZENIE

Kupalnoczka



25 czerwca 2011 r. zapraszają Gminne Centrum Kultury w Gródku i Stowarzyszenie Załuki nad Supraślą



1498 2011

ŚWIĘTO GRÓDKA 2011

17/06 Piątek

17^{00}, Gminne Centrum Kultury w Gródku – Wystawa fotograficzna pt. „Twarze Gródka", prezentacja filmów dokumentalnych „Gródeckie Marzenia – Haradockija Mary" oraz „Gródek dawniej i dziś"

18/06 Sobota

13^{00} – Uroczysta Sesja Rady Gminy Gródek (prelekcje historyczne)

14^{30} – Przemarsz uliczny nad zalew w Zarzeczanach

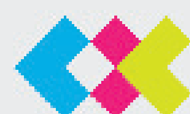
W programie

- prezentacja działalności artystycznej GCK
- występy zespołów z regionu i Białorusi
- pokazy sprzętu Straży Granicznej i rehabilitacji medycznej
- degustacja regionalnych przysmaków
- atrakcje dla dzieci (zjeżdżalnia, trampolina, karuzela)

GWIAZDY WIECZORU (od 20^{00})

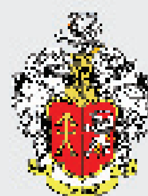
Halina Frąckowiak
Samokhin Band

Zabawa z zespołem Same Gwiazdy



Gminne Centrum Kultury w Gródku

Wójt Gminy Gródek



Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Oddział w Gródku

Patronat medialny:



